NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, środa 3 sierpnia 1927 Nr. 203

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i a... ...ow, ul. Orzeszkowej 7. Numer telefonu 279. — ... P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki W... „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy ...łać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane re...ji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inserаty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. ·—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% drożsże.

Polska wobec porozumienia handlowego Francji z Niemcami

Kraków, 2 sierpnia.

Troska o bilans handlowy Polski skłoniła nasze czynniki kierujące do kilkakrotnych narad na Radzie ministrów i w Komitecie ekonomicznym nad tą sprawą. Jakie uchwały zostały powzięte, nie wiadomo! Z konferencji prasowej, którą minister handlu i przemysłu p. Kwiatkowski odbył niedawno, dowiedzieliśmy się jednak, że nie zanosi się właściwie na żadne zarządzenie, któreby bierności naszego bilansu handlowego skutecznie przeciwstawiało, gdyż myśl waloryzacji ceł rząd odrzuca a również nie zamierza on zmniejszyć kontyngentów przywozowych. Argumenty, któremi rząd motywuje swoje stanowisko, zapewne nie są pozbawione słuszności, w rezultacie jednak stanowisko to prowadzi do tego, że strona przywozowa bilansu handlowego pozostawiona będzie swobodnej grze sił gospodarczych.

Przywrócenie równowagi bilansowej możliwem byłoby więc tylko przez odpowiednie oddziaływanie na stronę wywozową. Istotnie w tym też kierunku zmierzają pewne zapowiedziane przez p. Kwiatkowskiego zarządzenia. Są one jednak niewątpliwie zbyt mało znaczące, aby mogły dać odpowiedni efekt. Ani utworzenie instytutu eksportowego, ani też drobne poprawki w naszych traktatach handlowych (bo uzyskanie poważniejszych nie przyjdzie łatwo) nie rokują wielkich widoków na podniesienie eksportu. Zauważyć też należy, że postanowienie rządu utworzenia rezerw zbożowych, choć niewątpliwie słuszne z punktu widzenia aprowizacji kraju, narazie wpłynie ujemnie na wywóz zboża a zatem nie będzie można liczyć na tak znaczny eksport tego artykułu, jak w roku ubiegłym.

Mimo, że w swojem ekspose p. Kwiatkowski nie zwrócił na to uwagi, istnieje jednak pewien bardzo ważny środek poprawy bilansu handlowego. Mamy mianowicie na myśli kwestję traktatu handlowego z Niemcami. Z doniesień pism niemieckich — niestety tylko z tego jednostronnego źródła, bo rząd nasz informacji w tym kierunku nie wydaje — wiemy, że wprawdzie nie oficjalnie, ale jednak toczą się jakieś pertraktacje między Polską a Niemcami w tej sprawie i że w najsporniejszym dotychczas punkcie, tj. co do kwestji osiedlania się osiągnięto już porozumienie. Byłaby to oczywiście tylko mała część zadania, gdyż pozostaje jeszcze otwartą trudną kwestja wzajemnych ulg celnych i koncesyj w reglamentacji przywozu. Być może, że rozwiązanie tej kwestji ułatwi zapowiedziana wspólna konferencja reprezentantów przemysłu polskiego i niemieckiego, zbyt wielkich jednak nadziei do tej konferencji nie można przywiązywać, gdyż reprezentować ona będzie tylko interesy pewnych części gospodarstwa społecznego, a nie biorą w niej udziału przedstawiciele sfer rolniczych, których głos zwłaszcza w Niemczech mocno waży na szali.

Winę tej już przeszło dwa lata trwającej wojny celnej składają oba państwa wzajemnie na siebie. Faktem jednak jest, że obie strony w dotkliwy sposób odczuwają skutki tej wojny i że obie strony powinny z równą energją i równie szczerze dążyć do zakończenia tego anormalnego stanu. Faktem również jest, że równie przewlekłe i trudne pertraktacje handlowe Francji z Niemcami zbliżają się już do ukończenia, tak, iż pomyślne ich zakończenie jest prawie, że pewne, przyczem w kwestji osiedlania się, opieki konsularnej i tym podobnych kwestyj, leżących poza obrębem spraw czysto handlowych uzyskały Niemcy od Francji te koncesje, których domagają się od nas.

Zawarcie porozumienia handlowego z Niemcami miałoby dla naszego handlu zagranicznego te poważne korzyści, że umożliwiłoby wywóz znaczniejszych ilości węgla oraz hodowlanych produktów rolniczych, co nie tylko wpłynęłoby dodatnio na nasz bilans handlowy, ale także przyczyniłoby się do rozwoju tych działów gospodarki społecznej. Niewątpliwie też fakt zawarcia traktatu handlowego z Niemcami wpłynąłby korzystnie na zrealizowanie naszej pożyczki zagranicznej.

Osiągnięcie tego porozumienia jest niewątpliwie rzeczą trudną, zwłaszcza, że trudności jego doznają jeszcze zaostrzenia przez utajony konflikt polityczny. Trudności tych nie należy jednak przesadzać, lecz trzeba dążyć do ich usunięcia, tembardziej, że osiągnięcie porozumienia analogicznego między Francją a Niemcami, gdzie trudności natury politycznej były nie mniej silne, jest dowodem, że nie są one nieprzezwyciężalne. Słusznie wszak stwierdził ostatnio Loucher, że „współpraca między obu ma narodami może i musi przyjść do skutku", gdyż „otwarte rany przetrwały wojnę, a najważniejszym obowiązkiem jest obecnie: praca!" Słowa te w równym stopniu, jak do stosunku francusko-niemieckiego stosują się też do stosunku polsko-niemieckiego. Dr. B. S.

Sowiety wzmacniają swą flotę bałtycką

Helsingfors. 1. 8. PAT. Po zakończeniu manewrów bałtyckiej floty sowieckiej Woroszyłow wygłosił przemówienie, w którem oświadczył między innemi, że sytuacja polityczna pogorszyła się, wobec tego Sowiety muszą przedsięwziąć energiczne środki, celem obrony swoich wybrzeży przed ewentualnym atakiem floty angielskiej. Kronsztad jest awangardą Sowietów i dlatego dla bałtyckiej floty będą dodatkowo zbudowane 4 krążowniki, 3 torpedowce i 7 łodzi podwodnych.

Oferta hr. Westarpa nie zachwyciła nikogo w Anglji

Gdańsk, 1. 8 PAT. Odrzucenie przez prasę angielską oferty przywódcy nacjonalistów niemieckich hr. Westarpa, ofiarującej Anglji pomoc Niemiec przeciw bolszewikom wzamian za ustępstwa na rzecz Niemiec kosztem Polski wywołało w prasie niemieckiej ogólną konsternację i zakłopotanie. Tutejsze pisma narodowe niemieckie uważają odpowiedź udzieloną hr. Westarpowi przez „Sunday Times" za wynik propagandy polskiej, która zdołała wprowadzić w błąd angielską opinję publiczną. Na lep propagandy polskiej poszła też — zdaniem nacjonalistów niemieckich lewicowa prasa niemiecka, przyjmując argumenty propagandy polskiej za argumenty Anglji. Nacjonalistyczna prasa niemiecka stara się w ten sposób ukryć wobec swych czytelników niemiłą porażkę poniesioną w Anglji.

Nowy poseł polski w Brazylji

Rio de Janeiro, 1. 8 PAT. W dniu 28 lipca br. poseł Grabowski został przyjęty przez prezydenta Stanów Brazylji p. Waszyngtona Luisa na uroczystej audjencji, podczas której poseł Grabowski przedstawił swe listy uwierzytelniające.

Wspólny krok mocarstw w sprawie milicji wiedeńskiej?

Wiedeń. 1. 8. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z kół dyplomatycznych, że rozważaną jest ewentualność wspólnej akcji dyplomatycznej w sprawie straży miejskiej w Wiedniu. Interwencja w tej sprawie nie wchodzi jednak w zakres działania tutejszych poselstw, lecz międzykoalicyjnej komisji kontrolującej.

Jugosławja podejmuje stosunki dyplomatyczne z Albanją

Belgrad. 1. 8. PAT. Celem wznowienia stosunków dyplomatycznych z Jugosławją, zamianował rząd albański Tahir Styla nowym chargé d'affaires w Belgradzie. Nowy chargé d'affaires jugosłowiański w Tiranie Miłozicz odjedzie we czwartek do Albanji.

Ukamieniowani komuniści

Saint Quentin. 1. 8. PAT. Podczas uroczystości odsłonięcia pomnika na cześć poległych w czasie wojny, komuniści usiłowali urządzić manifestację. Tłum obrzucił ich kamieniami i pobił bował wielu z nich. Siedmiu komunistów, odniosło rany. Pięciu aresztowano.

25 osób ofiarą katastrofy kolejowej

Paryż. 1. 8. PAT. Prasa donosi z Buenos Aires, że między miejscowościami del Castillo-Torradova (Brazylja) nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z pociągiem towarowym, przyczem 25 osób zginęło i wiele odniosło rany.

Dziś rozpoczynają się narady stronnictw

w sprawie zwołania Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1. 8. Sin. Jutro we wtorek rozpoczną się obrady klubów sejmowych w sprawie zwołania sesji sejmowej. Wniosek o zwołanie sesji zostanie zgłoszony w ten sposób, by otwarcie nastąpiło około 6. września. Jak się dowiadujemy, zamierza p. marszałek sejmu zwołać pierwsze posiedzenie sejmu, dopiero po pierwszem posiedzeniu senatu, a to dlatego, że p. marsz. Sejmu uważa, że Sejm ma w pierwszym rzędzie załatwić kwestję samorozwiązalności Sejmu, a więc sprawę, znajdującą się w Senacie.

Jak się dowiadujemy, na jutrzejszem posiedzeniu stronnictw nie będą obecni przedstawiciele mniejszości narodowych. Według pogłosek, krążących w kuluarach sejmowych, pan marszałek Sejmu uważa, że należy zwołać na naradę jedynie tych przedstawicieli ugrupowań, które wypowiadają się za natychmiastowem zwołaniem sejmu. Wobec negatywnego stanowiska mniejszości narodowych w tym względzie p. marszałek uważa zapraszanie przedstawicieli mniejszości za zbyteczne.

Pogłoski o zmianach w rządzie i administracji

kursują w dalszym ciągu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1. 8. Sin. W Warszawie krążą w dalszym ciągu uporczywe pogłoski o prawdopodobnem powołaniu ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego na stanowisko wojewody warszawskiego. Resort spraw wewnętrznych ma objąć minister poczt i telegrafów p. Miedziński. Na stanowisko wojewody krakowskiego, po wojewodzie Darowskim, który ma jednak objąć stanowisko posła polskiego w Tokio, ma zostać powołany pułkownik Kwaśniewski, wojewoda stanisławowski. Szef gabinetu prezesa rady min. dr. Grzybowski, zostaje powołany na stanowisko posła polskiego w Pradze.

Na stanowisko szefa gabinetu prezesa rady ministrów wysuwana jest kandydatura Henryka Józewskiego, pułkownika sztabu generalnego Pierackiego. Na miejsce sekretarza Angermanna przeniesionego w stan nieczynny za kilka dni ma być mianowany porucznik Kośmiński.

Zuchwałe obrabowanie kasy kolejowej

Warszawa, 1. 8 PAT. Dnia 31 ub. m. na stacji Koniecpol, położonej na szlaku między Kielcami a Częstochową miał miejsce zuchwały napad bandycki. Wieczorem o godz. 22'30, gdy stacyjka już opustoszała, a zawiadowca stacji wraz z żoną zajęty był obliczaniem całodziennych wpływów kasowych, do pokoju, w którym znajdowała się kasa, wpadło dwóch zamaskowanych bandytów, którzy steroryzowawszy rewolwerami zawiadowcę i jego żonę zrabowali całą gotówkę znajdującą się w kasie.

Natychmiast po ucieczce bandytów zawiadowca zaalarmował władze policyjne, które zarządziły pościg.

Organ niemiecki potępia nikczemne zachowanie się kapitana statku niem.

wobec tonących nauczycielek polskich

Berlin. 1. 8. PAT. Tygodnik radykalno-pacyfistyczny „Welt am Montag" ogłasza dzisiaj relację w sprawie zajścia, jakie miało miejsce w porcie gdyńskim w związku z brutalnem zachowaniem się kapitana niemieckiego parowca „Sachsen" wobec tonących nauczycielek polskich, których łódź uległa katastrofie. Tygodnik oświadcza, że wiadomość o tem zajściu, którą otrzymał przed kilkoma dniami ogłasza dopiero dzisiaj, gdyż miał dotąd pewne wątpliwości, co do prawdziwości szczegółów. „Welt am Montag" zdecydował się na ogłoszenie całego zajścia, aby dać rządowi niemieckiemu możność zajęcia stanowiska w tej sprawie. „Welt am Montag" podkreśla, że wśród wszystkich metod polityki, polityka strusia jest najmniej na miejscu i domaga się bezwarunkowo wyjaśnienia sprawy. Jeżeli wiadomość okaże się prawdziwą, wówczas całe społeczeństwo niemieckie potępi brutalne zachowanie się kapitana i wyrazi ubolewanie, że jest on synem narodu niemieckiego.

Kompromisowa formuła amerykańska

w sprawie rozbrojenia na morzu

Genewa, 1. 8 PAT. Hawas. Pod wieczór delegacja Stanów Zjednoczonych na konferencję morską ogłosiła tekst postanowienia, które wszystkie trzy delegacje przedyskutowały i przyjęły w dniu wczorajszym z tem, że obowiązywać ona będzie, o ile konwencja w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich dojdzie do skutku. Postanowienie to brzmi jak następuje: Jeżeli jedna ze stron zawierających umowę uzna za rzecz konieczną inne ustalenie globalnego tonażu krążowników, będzie mogła po dniu 31 stycznia 1931 zwołać nową konferencję i w razie nieosiągnięcia porozumienia, będzie mogła wyrazić życzenie uchylenia konwencji, która przestałaby obowiązywać. W kołach konferencji morskiej traktują powyższą publikację jako ostatni wysiłek delegacji Stanów Zjednoczonych, celem skłonienia Anglji do zaakceptowania kompromisu między propozycją Anglji z niezmienionemi żądaniami Stanów Zjednoczonych.

(Zob. „Horyzont polityczny" w dzisiejszym numerze. — Red.)

Ciekawe głosy prasy francuskiej o ks. Karolu rumuńskim

„Echo de Paris" odsądza go od czci i wiary.

Paryż, 1. 8 PAT. Szereg dzienników omawia w dniu dzisiejszym działalność księcia Karola rumuńskiego.

„Echo de Paris" stwierdza, że nietylko zwykłe grzechy młodości ciążą na księciu. Okazał on bowiem niejednokrotnie brak właściwego sądu o rzeczy, zdolności podporządkowywania swych zachcianek i pragnień wyższym celom i uczucia godności. Intrygi jego nie miałyby większego znaczenia, gdyby nie to, że Rumunja przeżywa obecnie trudną dla siebie chwilę. W dalszym ciągu „Echo de Paris" życzy premjerowi Bratianu, aby przy równoczesnem złagodzeniu metod postępowania udało mu się utrzymać w państwie ład i porządek, aż do chwili osiągnięcia pełnoletności przez młodocianego króla Michała.

„Le Journal" sądzi, że znaczenie oświadczenia ks. Karola jest tembardziej poważne (jak wiadomo, ks. Karol oświadczył w rozmowie z redaktorem „Matina", że nie zrzeka się praw do tronu. — Red.), że partja premjera Bratianu liczy wielu przeciwników. Dziennik dodaje, że Rumuni powinni zrozumieć, iż chwila obecna nie jest odpowiednia po temu, aby naruszać ustalony spokój i porządek.

„L'Oeuvre" wyraża się krytycznie o warunkach, w jakich ks. Karol zmuszony został do zrzegnowania z praw do tronu. Dziennik zwraca się do księcia z wezwaniem, aby, o ile przywrócone mu będą te prawa, stosował w praktyce, jako król, zasady doktryny liberalnej, za któremi wypowiadał się jako pretendent.

Co było w Leningradzie?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 8 Sin. Poselstwo sowieckie w Warszawie zaprzecza wiadomościom o zamachu bombowym na zjazd komunistyczny w Leningradzie.

Numerus clausus w węg. szkołach średnich

Budapeszt. Na ostatniem posiedzeniu izby wyższej zgłoszony został wniosek, domagający się zaprowadzenia numerus clausus również w szkołach średnich. W myśl tego wniosku, ilość uczniów wyznania mojżeszowego miałaby odpowiadać procentowo ogólnej ilości ludności żydowskiej na Węgrzech. (Ceps).

Konferencja pacyfistyczna

W Honolulu odbyła się w dniach od 15 do 29 lipca konferencja pacyfistyczna. W konferencji bierze udział 100 wybitnych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji, Kanady, Japonji, Chin, Australji, Nowej Zelandji i innych. Z rezolucji obrad konferencji warto podkreślić uchwałę w kierunku układu amerykańsko-japońskiego celem niedopuszczenia do jakichkolwiek zawikłań między temi państwami w przyszłości. Konferencja wezwała również delegatów japońskich i amerykańskich do zawarcia pacyfistycznego układu na wzór Locarna.

Lustracja niemieckich twierdz nadbrzeżnych

„Daily Telegraph" donosi, że wiadomość, jakoby w związku ze zburzeniem twierdz na wschodniej granicy niemieckiej aljanci zażądać mieli także przeprowadzenia lustracji twierdz i bateryj portowych, nie jest bez podstaw. W kołach wojskowych utrzymują bowiem, że Niemcy posiadają szereg nadbrzeżnych bateryj przenośnych. Według doniesienia „Daily Telegraph", lustrację przeprowadziłaby ewentualnie Liga Narodów.

Paryż. 1. 8. PAT. Król Egiptu odjechał do Rzymu.

Rozpiętość rokowań Polski z sąsiadami

Kraków, 2 sierpnia.

Kiedyśmy przed kilku dniami na łamach „Nowego Dziennika" pisali o jubileuszu Poincarego, zwróciliśmy między innymi uwagę na to, że dyplomacja francuska popiera usiłowania w kierunku polsko-litewskiego zbliżenia.

Obecnie coraz więcej mówi się o zacieśnieniu stosunków między Polską a Litwą. W ten sposób tłumaczy się pobyt marszałka Piłsudskiego we Wilnie. Mówią także o tem, jakoby prof. Herbaczewski, z którym wywiad umieściliśmy przed niedawnym czasem na łamach naszego pisma, bawił w Polsce w specjalnej misji ze strony Kowna i jakoby odbył też w tym kierunku konferencję z Belwederem.

Jakkolwiek wszystkie te wiadomości okazać mogłyby się mniej lub więcej przedwczesne, to jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, że do ewentualnego zbliżenia polsko-litewskiego odnosi się teraz przychylnie nietylko dyplomacja francuska (w związku z ewentualnem zbliżeniem polsko-litewskiem bawić ma w Wilnie gen. Le Rond) ale i angielska, która ma oczywiście i tu na oku także własne cele.

Do ewentualnego zbliżenia polsko-litewskiego odnosi się teraz przychylniej przedewszystkiem opinja publiczna w Kownie. Rząd Waldemarasa widzi się odosobnionym nietylko na zewnątrz. Litwa przeżywa bowiem obecnie także przesilenie wewnętrzne. Na przesilenie to składają się nietylko trudności gospodarcze ale wręcz nawet depresja psychiczna. Społeczeństwo litewskie jest bowiem teraz naogół zdezorjentowane znaczną fluktuacją i nieustabilizowaniem stosunków.

Także polityka litewska nie może się ostatnio pochlubić większemi rezultatami. Litwa jest państwem stosunkowo niewielkiem i słabem, musi więc tembardziej szukać oparcia. Przyjaciół szukała też Litwa zarówno wśród Niemców, jak i Rosji i państw nadbałtyckich. Nigdy jednak dotąd nie okazywała Litwa zadowolenia z kontrahentów. Przeciwnie znać było wśród litewskiej opinji dość znaczne za każdym razem zaniepokojenie i zdenerwowanie.

Obawiano się raz gospodarczej ekspansji Niemiec, drugi raz destruktywnego wpływu ustroju sowieckiego. W stosunku do Polski nietyle może trudno się było pogodzić Litwinom kowieńskim z oficjalnem i definitywnem zrzeczeniem się pretensyj do Wilna, ile raczej — jak to nieraz przyznają nawet kierujące osobistości litewskie — obawiano się w Kownie zbytniego wpływu polonizacyjnego, a co za tem idzie — asymilacji. Litwini kowieńscy powołują się przytem zarówno na precedens historji, jak i na współczesne ambicje kulturalne Polski.

Obecnie zauważyć się daje w Kownie wyraźna zmiana w stosunku do Polski. Liczą się teraz na Litwie przeciwnie z tem, że w razie zbliżenia polsko-litewskiego wielu Polaków poświęciłoby swą pracę i działalność dla obopólnego dobra. Zbliżenie polsko-litewskie natrafia oczywiście na pewne trudności, zwłaszcza z powodu dotychczasowej antypolskiej działalności w Kownie.

Nie można coprawda odrazu zmienić „frontu", ale przy dobrej woli dałyby się zapewne dość łatwo zlikwidować skutki niedawnej agitacji przeciwpolskiej na Litwie kowieńskiej. Że tak się sprawa przedstawia, świadczyć przedewszystkiem może zaniepokojenie prasy niemieckiej, która nie pomija żadnej sposobności, by pilnie śledzić tok ewentualnych rozmów polsko-litewskich. Niemcy próbują też wszelkiemi środkami „zrazić" Litwę ku Polsce i przeciągnąć ją na swą stronę.

Wprawdzie niemieckie koła gospodarcze okazują teraz o wiele więcej dobrej woli w kierunku finalizacji układu polsko-niemieckiego, ale pomijając pewne trudności zwłaszcza ze strony agrarjuszy niemieckich, nie chcą też Niemcy zbyt radosnem okiem patrzeć na ewentualne zbliżenie polsko-litewskie. Bardziej jeszcze nie w smak przypaść muszą Niemcom wiadomości o polepszeniu się stosunków polsko-sowieckich, a nawet o możliwości podjęcia rokowań między Polską a Rosją w sprawie traktatu handlowego i paktu nieagresji.

Rozpiętość obecnych rokowań polskich w sprawie traktatów handlowych ilustrować mo że także wiadomość o konferencji posła polskiego w Rydze, Łukasiewicza z łotewskim ministrem spraw zagranicznych, Cielensem w sprawie traktatu polsko-łotewskiego. Według wywiadu, udzielonego przez posła Łukasiewicza pismu „Siewodnia", zajmować się ma w Warszawie specjalna komisja projektem handlowego traktatu polsko-łotewskiego. Po ukończeniu prac wyjechać ma komisja do Rygi, by rozpocząć rokowania z specjalną delegacją łotewską. Traktat handlowy zawrzeć podobno mają także Litwa i Łotwa. Konferencja łotewsko-litewska, jaka się przed kilku dniami zakończyła w Kłajpedzie uchwaliła też rezolucję w kierunku rychłego zaprowadzenia unji celnej między Łotwą a Litwą.

Nie wdając się tu w najfantastyczniejsze pogłoski w sprawie jakiejś „zamiany" Pomorza na Litwę i tp., stwierdzić dziś chcemy, że rokowania polskie z sąsiadami są w chwili obecnej na dobrej drodze. Należałoby sobie tylko życzyć, by rokowania te imponowały nietylko rozpiętością, ale zyskały również na pogłębieniu i doprowadziły do pomyślnej finalizacji.

L. T.

O pomoc dla drobnego handlu i rzemiosła

W półurzędowej warszawskiej „Epoce" znajdujemy na ten wysoce aktualny temat artykuł, zasługujący na uwagę nie tyle swoją treścią, od dawna znaną i uznaną za słuszną, ile samym faktem zamieszczenia go w piśmie tak blisko związanem z rządem. Czytamy tam mianowicie:

„Drobne wytwórnie, jak rzemiosło, przedsiębiorstwa drobnych kupców i straganiarzy stały się ekonomicznie najsłabszemi placówkami naszego gospodarstwa krajowego. Rządy poprzednie nie doceniały wielkiego znaczenia, płynącego z mrówczej pracy naszego rzemiosła i drobnego kupiectwa dla polskiego bogactwa narodowego... W bardzo licznych wypadkach podatek obrotowy 2 i pół proc. pochłania cały zysk rzemieślnika lub kupca.

Przyjrzyjmy się teraz niektórym bolączkom naszego rzemiosła i drobnego handlu.

Przedewszystkiem należy unormować sprawę patentów. Cały szereg przedsiębiorstw drobnego handlu zmuszono do wykupienia patentów II. kategorji tylko z powodu zbyt rygorystycznego stosowania ustawy o podatku przemysłowym. Wbrew istniejącemu okólnikowi ministerjalnemu, określającemu możność wykupywania w pewnych wypadkach świadectw III. kat., prowincjonalne urzędy skarbowe stosują go b. niechętnie. Dalej należy również ustalić najniższe świadectwo przemysłowe dla straganiarzy, którzy są przecież proletarjatem kupieckim i stoją na skraju nędzy i bezrobocia. Dla nich i IV. kat. jest za droga i przy podatkach, płynących w tej kategorji przedsiębiorstwa te chwieją się.

Jeśli chodzi o warsztaty rzemieślnicze, to rękodzieło nasze trzeba otoczyć jaknajdalej idącą opieką.

Opieka ta zasadza się na udzielaniu kredytów. Rzemieślnik, dysponujący maleńkim kapitalikiem, dusi się nieraz pod naporem podatków, zobowiązań wekslowych i pracowniczych. Biorąc od hurtowników niektóre surowce, rzemieślnik przepłaca, co się odbija znów na cenie produkowanego przezeń towaru. Radykalnie zmienić by mogły ten stan — kredyty udzielane przez Bank Polski lub B. Gosp Kraj. Bankom rzemieślniczym, któreby solidnym warsztatom dawały tak upragniony długoterminowy kredyt.

Wogóle kwestja kredytów jest dla drobnego kupiectwa i rzemiosła palącem zagadnieniem chwili.

Aktualną też sprawą są sekwestry i egzekucie. Pierwsze z nich przeprowadzane są w sposób bezwzględny (podatki komunalne) zajmowane są bowiem nieraz ostanie asortymenty towarów. Egzekucja przeprowadzona jest w sposób zbyt pośpieszny, co grozi płatnikowi większem zobowiązaniem, bo do wysokich zaległości podatkowych dochodzą znaczne koszty egzekucyjne. Następnie zmechanizowany wymiar podatkowy grzebie najsłabsze przedsiębiorstwa. Niedopuszczalnem jest mechaniczne stosowane orjentacyjnej stopy dochodowości. Wymiary podatkowe stają się nieregularne i krzywdzące drobne kupiectwo i rzemiosło.

Kredyty i ulgi podatkowe — oto wołanie rzesz rzemieślniczych i drobnego kupiectwa. Dwa te poważne postulaty stają się też ze względu na doniosłe znaczenie rzemiosła i kupiectwa w naszem życiu gospodarczem wyrazem opieki nad temi dwiema wielkiemi dziedzinami — opieki usprawiedliwionej i należnej."

Dobrze, że zrozumienie tych bolączek szerokich rzesz kupiectwa i sfer rzemieślniczych dotarło wreszcie w sfery „zbliżone do rządu". Z doświadczenia wiemy jednak niestety, że od uznania słuszności postulatów społeczeństwa aż do ich realizacji wiedzie u nas droga bardzo długa i ciernista... Dowodem: „prace nad reformą podatków"!

Przed utworzeniem bloku państw bałkańskich?

Zbliżenie bułgarsko-tureckie

W związku z toczącemi się obecnie w Angorze handlowemi rokowaniami turecko-bułgarskiemi, poseł bułgarski w Angorze, będący równocześnie przewodniczącym delegacji bułgarskiej, Pawłow, udzielił dziennikarzom ciekawych wyjaśnień o stanowisku, jakie rząd bułgarski zajmie wobec planów utworzenia Związku Bałkańskiego.

„Związek Bałkański" — oświadczył poseł Pawłow — jest pożądany. Z punktu widzenia pokoju powszechnego na półwyspie Bałkańskim jest rzeczą konieczną, by związek ten doszedł do skutku. Miarodajne czynniki już teraz pracują nad przygotowaniem statutów Związku Bałkańskiego, który wcześniej czy później, niezawodnie będzie utworzony. W związku z tem Turcja odgrywałaby rolę wcale ważną.

Z kolei poseł Pawłow omówił sprawę stosunków bułgarsko tureckich, które zdaniem jego, kształtują się jaknajpomyślniej. Podczas obecnych rokowań handlowych oba państwa okazywały na każdym kroku dobrą wolę, unikając wszystkiego, co mogłoby wpłynąć ujemnie na dalszy rozwój pokojowych stosunków bułgarsko tureckich. Zapytany przez jednego z dziennikarzy, jaki jest pogląd Bułgarji na włoską ekspansję na Bałkanach, minister Pawłow oświadczył, że Włochy nigdy nie zdołają na półwyspie Bałkańskim odgrywać takiej roli, jak tego pragną obecni kierownicy polityki włoskiej.

Rozległa działalność polityczna Egzekutywy sjonistycznej

Ścisły kontakt z Colonial Office. — Oświadczenie min. Amery. — Komitety propalestyńskie. — Nieżydowscy przyjaciele sjonizmu.

W związku ze zbliżającym się Kongresem sjonistycznym, ogłaszają poszczególne resorty Egzekutywy sprawozdania z dotychczasowej działalności, które mają być przedłożone delegatom na Kongres. Do najważniejszego z pośród tych sprawozdań należy polityczne sprawozdanie Egzekutywy sjonistycznej, o którem już donosiliśmy, a z którego podajemy obecnie najważniejsze szczegóły.

PRACA POLITYCZNA W LONDYNIE.

W okresie sprawozdawczym pozostawała Egzekutywa sjonistyczna w trwałym i ścisłym kontakcie z angielskiem ministerstwem kolonji. Stosunki między Organizacją sjonistyczną a rządem brytyjskim były całkowicie zadawalające. Członkowie Egzekutywy mieli często sposobność prowadzenia konferencji z miarodajnymi osobistościami ministerstwa kolonji w kwestjach politycznych i w sprawach bieżących, a stanowisko ministerstwa było zawsze przyjazne. Można stwierdzić, że sprawa utworzenia narodowej siedziby żydowskiej w Palestynie wyszła poza zakres poiltycznych przeciwieństw, albowiem faktyczny postęp pracy odbudowawczej doprowadził we wszystkich kołach do uznania, że utworzenie żydowskej siedziby narodowej musi być przyjęte jako zasada brytyjskiej polityki.

W sprawozdaniu, złożonem w październiku 1926 na konferencji Imperjum Brytyjskiego, położył min. Amery nacisk na polepszenie się politycznej sytuacji w Palestynie. Podkreślił on fakt, że ludność arabska mimo opozycji swych przywódców na ogół rozumie, że dopływ kapitałów i wzrost kolonij żydowskich przynosi im również korzyści.

W okresie sprawozdawczym uchwalił parlament angielski „ustawę o gwarancji pożyczki dla Palestyny i Wschodniej Afryki", przewidującą m. in., że państwo daje gwarancję na pożyczkę 4 i pół miljona f. szt. dla Palestyny. W czasie dyskusji w Izbie gmin i w Izbie lordów nad sprawą pożyczki, wyrażali się z uznaniem mówcy różnych partyj o pomyślnym rozwoju Palestyny i o korzyściach, wynikających z pracy odbudowawczej Organizacji sjonistycznej i związanych z nią instytucyj.

W okresie sprawozdawczym utworzono w Londynie parlamentarny Komitet palestyński, liczący 75 członków Izby gmin ze wszystkich stronnictw, w tem dwóch b. premjerów, Lloyda George'a i Mac Donalda. Inicjatywę w tej sprawie dał członek partji konserwatywnej w Anglji, Finburgh, który brał udział w ostatnim Kongresie sjonistycznym jako delegat Organizacji sjonist. w Anglji. Członkowie Komitetu otrzymali do dyspozycji obfity materjał dotyczący Palestyny i ruchu sjonistycznego.

W dalszym ciągu wskazuje sprawozdanie na akcję polityczną Sokołowa w Afryce Południowej i w Dublinie i na pozyskanie rządów tych krajów dla idei sjonistycznej.

Na audjencji prof. Weizmanna u prezydenta St. Zjednoczonych Coolidge'a wyraził prez. Coolidge podziw dla pracy sjonistycznej.

NIEŻYDOWSCY PRZYJACIELE SJONIZMU

Z radością wskazuje Egzekutywa na pomoc jaką jej udzielili w okresie sprawozdawczym nieżydowscy przyjaciele sjonizmu. Sir Wyndham Deedes, b. sekretarz rządu palestyńskiego, położył wielkie zasługi, rozwijając propagandę nietylko w Anglji, lecz i w innych krajach Europy. Na zaproszenie Organizacji sjonistycznej i Keren Hajessodu zwiedził on Czechosłowację i Polskę, gdzie wygłosił szereg przemówień. Wiosną 1927 udał się Sir Wyndham Deedes do Stanów Zjednoczonych. Akcja jego wywarła silne wrażenie w kołach żydowskich.

Wielkie znaczenie dla pracy sjonistycznej Europy środkowej miał pobyt pułkownika Wedgwood'a w Czechosłowacji po zwiedzeniu Palestyny. Również komandor Kenworthy po odjął po zwiedzeniu Palestyny podróż propagandystyczną w interesie sjonizmu do Ameryki. Szczególnie należy podkreślić stanowisko znanego publicysty angielskiego Nevinsona przyjaciela sjonizmu który po powrocie z Palestyny dal wyraz swemu entuzjazmowi dla pracy palestyńskiej.

KOMITETY PROPALESTYŃSKIE

W okresie sprawozadwczym utworzono dzięki energji i poświęceniu Dra Jacobsona nieżydowskie towarzystwa przyjaciół sjonizmu w różnych europejskich centrach. We Francji towarzystwo to pod przewodnictwem Justina Godard'a przyczyniło się do stworzenia katedry języka hebrajskiego przy Instytucie języków orjentalnych i zajmuje się czynnie popieraniem wykształcenia chaluców w polud. Francji. W Niemczech utworzono również Komitet Propalestyński, na którego czele stoi Hr. Bernsdorff. Na czele podobnego Komitetu na Węgrzech stoi Baron Adolf Kohner.

Istnieje nadzieja, że podobne organizacje powstaną wkrótce i w innych krajach.

AKCJA W GENEWIE

Genewskie biuro Organizacji sjonistycznej kontynuowało w okresie sprawozdawczym swoją działalność pod kierownictwem Dra Jacobsona. Celem Biura jest stworzenie i utrzymanie kontaktu z organizacjami i osobistościami pozostającemi stale w Genewie, w szczególności ze Sekretarjatem Ligi Narodów, Międzynarodowem Biurem Pracy i Międzynarodowym Instytutem dla współpracy intellektualnej, które to Instytucje uznały Dra Jacobsona za oficjalnego przedstawiciela Organizacji sjonistycznej. W okresie sprawozdawczym zajmowały się 2 posiedzenia Stałej Komisji Mandatowej sprawami mandatu palestyńskiego. Sprawozdanie Komisji Mandatowej z października 1925 roku, świadczy o zmianie stosunku wobec poczynań Organizacji sjonistycznej. W sprawozdaniu z kwietnia 1926 roku podkreśla Stała Komisja Mandatowa fakt polepszenia się sytuacji politycznej w Palestynie. Warto zaznaczyć, że rząd palestyński, który w uwagach pisemnych do Komisji Mandatowej zajął negatywne stanowisko wobec niektórych postulatów żydowskich, powziął potem kroki w kierunku zaspokojenia tych żądań. Odnosi się to do subwencji na rzecz szkolnictwa i td. Obydwa sprawozdania Komisji Mandatowej stanowią postęp w kierunku oceny wartości, rzeczywistej sytuacji w Palestynie. Sprawozdania wskazują jasno, że Komisja, w której praca jest ograniczona z powodu odległości od Palestyny, musi być w swej ocenie zależna od informacji i propozycji władzy mandatowej i jego przedstawiciela. Toteż utrzymanie ścisłego porozumienia z władzą mandatową w dalszym ciągu musi być uznane za kardynalny postulat polityki sjonistycznej.

(Dokończenie nastąpi).

Na horyzoncie politycznym

Odroczenie decydujących obrad konferencji genewskiej do środy

Nadzwyczajna sesja Rady gabinetowej w Londynie

Z Londynu donoszą, że onegdaj zwołano tam znowu nadzwyczajną sesję Rady gabinetowej w związku z zaostrzeniem się przesilenia genewskiej konferencji rozbrojenia na morzu.

W kołach politycznych krążą najsprzeczniejsze pogłoski. Podobno nie porzucono jeszcze nadziei, że w ostatniej chwili dojdzie do kompromisu między Anglją a Ameryką.

Pogłoski, że Baldwin wprost ze stolicy Kanady, Quebecu, dokąd przybył wraz z następcą tronu księciem Walji i jego młodszym bratem księciem Yorku, uda się do Stanu Południowej Dakoty, gdzie prezydent Coolidge spędza lato w górach, aby tam osobiście porozumieć się z Coolidgem, były dzisiaj wielką sensacją dnia.

Poruszenie wywołała wobec tego depesza z Quebecu, według której Baldwin na zapytanie prasy miał oświadczyć, że odwiedzenie Coolidgea nie leży wcale w jego programie.

Jak donoszą z Genewy, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Gibson i przedstawiciel Brytanji, Cecil, nieustannie porozumiewają się szyfrowemi depeszami ze swojemi rządami. Podobno Gibson nie otrzymał w ciągu onegdajszego dnia żadnej odpowiedzi decydującej z Waszyngtonu co do stanowiska ostatecznego rządu Stanów wobec najnowszych propozycyj brytyjskich.

W późnych godzinach wieczornych ogłoszono onegdaj, że publiczna sesja genewskiej konferencji, wyznaczona na poniedziałek 1 sierpnia, odłożona została wskutek braku odpowiedzi z Waszyngtonu do środy, albo do czwartku.

Rumunja przeciw koncesjom na rzecz Węgier

Półoficjalny organ rządu rumuńskiego, „Independance Roumaine" ogłasza w jednym z ostatnich numerów na naczelnem miejscu artykuł pod znamiennym tytułem: „Do naszych czechosłowackich i południowo-słowiańskich przyjaciół". Artykuł zajmuje się szerzącemi się tu i ówdzie pogłoskami, jakoby Czechosłowacja i Jugosławja skłonne były do terytorjalnych koncesyj względem Węgier, by umożliwić w ten sposób środkowo-europejskie Locarno i przyczynić się do pacyfikacji. Rumunja przeciwstawia się oczywiście ja kimkolwiek koncesjom na rzecz Węgier. I tak wspomniany półoficjalny organ bukareszteński jest zdania, że Węgier nic nie zadowolni, a osiągnąwszy jakieś koncesje, będą one nadal zdążać do oderwania Siedmiogrodu, Słowacji i Banatu. Pismo rumuńskie stwierdza, że po Madziarach nie można się spodziewać lojalności. To też zdaniem „Independance Roumaine" nie należy dopuścić do żadnej koncesji na rzecz Węgier.

Pogłoski o politycznych celach podróży księcia Walji do Czechosłowacji i Polski

„Narodni Listy" wyrażają nadzieję, że zamierzona podróż księcia Walji do Czechosłowacji będzie pośrednią odpowiedzią na antyczeską kampanję, prowadzoną przez lorda Rothermera. W okolicznościach, że angielski następca tronu zamierza odwiedzić Czechosłowację, a może i Polskę dziennik dopatruje się celów politycznych, pozostających w związku z zerwaniem stosunków angielsko-sowieckich.

Odezwa antyfaszystowska

Komitet antyfaszystowskiej emigracji włoskiej w Paryżu wydal — jak donosi „Quotidien" — odezwę do narodu włoskiego. W odezwie zwraca komitet antfaszystowski uwagę na to, że faszyzm poniósł fiasko, a naprawienie jego błędów możliwem jest tylko przez oddanie suwerenności narodowi.

W kalejdoskopie prasy

„Obóz sanacji“ w świetle krytyki socjalistów. — Nie widzą belki we własnem oku. — Podwójna gra „Czasu“. — Czy blok mniejszości jest niepotrzebny? — „Tylko faszyzm i komunizm“. — O nowym wojewodzie lwowskim i stosunku rządu do arystokracji. — „Przeciw uświęconym zasadom demokratycznym“.

Na obóz „sanacji“ i — pośrednio — na rząd padają nowe gromy ze strony obu krańcowo-przeciwnych, a tak często i chętnie łączących się odłamów opozycji: PPS i ZLN. Pierwszy w dalszej konsekwencji swego manifestu opozycyjnego poddaje krytycznej analizie obóz majowy, którego jedna część: Partja Pracy, po ważnie zagraża w miastach stanowi posiadania socjalistów. Posłuchajmy, jak „Robotnik“ charakteryzuje ugrupowanie rządowe:

„T. zw. obóz sanacyjny składa się obecnie z 3 grup politycznych: „radykałów“ z pod znaku „Głosu Prawdy“, centrowców, zebranych przez p. Kościałkowskiego w tak zwanej Partji Pracy, oraz z monarchistów różnych odcieni. Całe to towarzystwo tworzy jedyny w swoim rodzaju obraz politycznego współżycia. Aby jednak przyszły historyk, zastanawiając się nad tą groteską polityczną nie biedził się zbytnio nad rozwiązaniem zagadki, pozwolimy ją sobie wyjaśnić pokrótce, gdyż doprawdy nie jest ona zbyt zawiła. Oto poprostu radykali z obozu sanacyjnego nie odznaczają się wcale radykalizmem, a tak zwani centrowcy mało mają wspólnego z liberalizmem w zachodnio-europejskiem znaczeniu tych pojęć“.

Następuje wyliczenie grzechów „sanatorów“:

„Nasi, pożal się Boże, radykali zwalczają demokrację, rezygnują z uprawnień obywatelskich na rzecz jednostki, idą na rękę klerykalizmowi, ograniczają wolność prasy, w r. 1920 byli przeciwnikami pokoju z Rosją i snuli plany wojenne, ryzykowne i nieopatrzne, bronią przebrzmiałego pojęcia specjalnego „honoru armji“, szerzą kult oręża i walczą o wpływy polityczne wojska w społeczeństwie. Reformy społeczne traktują z niechęcią, lub conajmniej lekceważąco. Wykazują wiele zapału w rzucaniu haseł wyzwolenia narodów ościennych poza granicami Państwa, okazują zaś daleko idącą lękliwość i bezczynność, gdy chodzi o reformy narodowościowe wewnątrz kraju, naśladując w tem zresztą tylko stare metody polityczne państw przedwojennych“.

Jeśli chodzi zwłaszcza o ostatni zarzut, (podkreślenie nasze), to PPS mogłaby skierować go ze spokojnem sumieniem także pod własnym adresem. Ale wszak nie widzi się belki we własnem oku...

Natomiast „Czas“ pochlebniej dla rządu ocenia obecną politykę wobec mniejszości. Nawiązując jeszcze do wyniku wyborów na Wołyniu, porusza „Czas“ sprawę bloku mniejszości narodowych, przyczem twierdzi, że odnowienie tego bloku

„nie byłoby usprawiedliwione żadnym poważnym argumentem, zwłaszcza, że i polityka polska wobec mniejszości narodowych opiera się obecnie na racjonalniejszych i głębszych podstawach i usiłuje szczerze i konsekwentnie zaspokoić ich kulturalne i narodowe potrzeby. Problemat narodowości nie powodowałby nawet w Polsce większych zawikłań, gdyby podstępna propaganda z zewnątrz płynąca — nie zaostrzała przeciwieństw, a wygórowane ambicje prowodyrów, nie utrudniały porozumienia. Są to jednak czynniki przemijające, które mogą być sparaliżowane, a nawet unicestwione przez systematyczne podnoszenie ogólnego dobrobytu w państwie; nie ulega bowiem wątpliwości, że propaganda nacjonalistyczna z przymieszką separatyzmu, znajduje dostęp do ludu wiejskiego na wschodnich kresach, głównie na tle niezadowolenia z materjalnych stosunków.

Całość zagadnienia nie może być oczywiście na tem tle rozwiązana, ale — żądając od mniejszości narodowych najpełniejszej lojalności wobec państwa i zachowując językowi polskiemu należne mu ogólno-państwowe stanowisko — dążyć trzeba do tego, aby wszyscy obywatele Polski otrzymali zaspokojenie swoich potrzeb i pragnień, a ci z nich, którzy chcą zachować swą szczepową odrębność widzieli w niej swoją najsilniejszą ostoję“.

Zupełnie słuszne stanowisko, pozostające jednak w sprzeczności z początkowemi wywodami wspomnianego artykułu. Tam bowiem autor zapewnia wprawdzie, że „Żydom należy się odpowiednia reprezentacja w instytucjach samorządowych“, równocześnie jednak narzeka na „szablon polityczny“ i „doktrynerstwo“ (czytaj — powszechne głosowanie!) dzięki którym absolutną przewagę w miastach otrzymali Żydzi. W posępnych horoskopach z powodu te go wyniku wyborów nie różni się „Czas“ wiele od organów endeckich i chadeckich, do czego zresztą organ konserwy krakowskiej zdołał nas już przyzwyczaić. Tylko poco te frazesy o „konieczności zaspokojenia potrzeb wszystkich obywateli“ i t. p...?

Z powodu zmiany na stanowisku wojewody lwowskiego endeckie „Słowo Polskie“ ubolewa nad licznemi zmianami na wpływowych stanowiskach (zupełnie zrozumiały żal...), poczem pisze o nominacji hr. Dunin-Borkowskiego:

„....w zakresie administracji przedstawia się, ja ko homo novus.

Z drugiej jednak strony fakt, że p. Borkowski zdołał opanować we Lwowie Związek Zie mian i odsunąć dotychczasowego jego przywódcę, obożnego OWP dzielnicy małopolskiej p. Adama Głażewskiego dowodzi, że nie brak mu zdolności taktyczno-politycznych.

Cóż poza cenioną dziś niefachowością zakwalifikowało p. Borkowskiego na urząd wojewody? Niewątpliwie to, że jest zasadniczym i ideowym przeciwnikiem nacjonalizmu a tem samem Związku Lud. Nar.“, czemu dał wyraz w swym artykule „Jeszcze o ideale w Polsce“, umieszczonym w czasopiśmie „Droga“, organie obozu marsz. Piłsudskiego. Przyszedł tam do konkluzji, że nacjonalizm jest kierunkiem zupełnie zbankrutowanym.

Oczywiście wniosek ten pozostaje w rażącej sprzeczności z rzeczywistością — która wszędzie na całym świecie wykazuje, że dwie tylko siły polityczno-społeczne idą zaborczo w przyszłość, mianowicie nacjonalizm (faszyzm) i komunizm, a zbankrutowanym jest kto inny, mianowicie właśnie modny w kołach polskiej sanacji demo-liberalizm“.

O tejże nominacji i o bliskich stosunkach, łączących rząd marsz. Piłsudskiego z konserwą pisze lwowski „Der Morgen“:

„Związano ręce pepesowcom, endekom, ludowcom, słowem wszystkim, który wodzili rej w Polsce od roku 1918 i skierowano się ku magnatom, którzy od czasu przewrotu majowego stali zdala i „kibicowali“... Czy sojusz z magnatami jest tylko krokiem taktycznym, by mieć oparcie do czasu, gdy partja piłsudczyków stanie się faktem?... Stosunki w Polsce są wielce paradoksalne. Wszędzie arystokracja jest żywiołem najreakcyjniejszym, mieszczaństwo zaś dąży ku postępowi. W Polsce inaczej. Mieszczaństwo polskie, pod wodzą endeków, zabrnęło w błoto krańcowego klerykalizmu i nacjonalizmu, stając się podobne do rosyjskiej czarnej sotni, która nawet w barbarzyńskiej Rosji przedwojennej miała nader nikłe oparcie w społeczeństwie. Natomiast arystokracja polska, zwłaszcza ta jej część, która jest znana w b. Galicji pod nazwą „krajowców“ posiada dużą dozę skłonności do tolerancji narodowo-wyznaniowej a pozatem ma doskonałą szkołę rządzenia. Z drugiej strony jest ona nieprzejednana na punkcie reform socjalnych, szanując własność prywatną jako rzecz świętą i nietykalną, w przeciwieństwie do endecji, która, ze względów anty semickich, chętnie się zgadza na wszelkie upaństwowienia, komunalizację a poczęści i na reformę rolną.

Mając przed sobą taki supeł sprzeczności, marszałek Piłsudski nieraz znajduje się przed nierozwiązalnym dylematem i szuka wyjścia na drodze praktycznej, urągającej niekiedy uświęconym zasadom demokratycznym.“ M.

Stalin i Bucharin antysemitami

Dziennik wiedeński „Reichspost“ przytacza w depeszy z Moskwy, że antysemityzm w Rosji sowieckiej ogarnął ostatnio również kierownicze koła rządu rosyjskiego. Wobec tego, walka polityczna przybrała bardziej namiętny charakter. Pisma rosyjskie wskazują, że w związku z opozycją Trockiego również Stalin i Bucharin rozpoczęli ostrą i zaciętą krytykę przeciwko żydostwu ! rol! Żydów w polityce sowieckiej...

Przytaczamy tę wiadomość na odpowiedzialność wiedeńskiej „Reichspost“, która znana jest ze swojich antysemickich tendencyj.

Rozmaitości

Przedwczesna dojrzałość, czy zwyrodnienie młodocianych?

(x) Niedaleko wału ochronnego na Dunaju, przy miejscowości Fischamend znaleziono przed kilku dniami zwłoki młodego dziewczęcia i młodego chłopaka. Ręka dziewczęcia, która — jak się to potem okazało, — była piętnastoletnią córką jednego z miejscowych robotników, kurczowo ściskała w ręku rewolwer. Zarówno młodzieniec, 22-letni Jerzy Mayerhofer, jak i dziewczyna, piętnastoletnia Gusta Mudrak, miała rany postrzałowe na prawej skroni.

Tłem tragicznej śmierci są dzieje miłości młodocianych. Dziewczyna poznała Meyerhofera przy pracy w miejscowej fabryce tekstylnej. Matka nie tylko, że czyniła gorzkie wyrzuty córce z powodu jej przedwczesnego stosunku miłosnego, ale nieraz biła ją nawet na środku ulicy. Kiedy zaś matka dowiedziała się, że stosunek piętnastolatki nie pozostał bez skutków, wydaliła ją z domu. Dziewczyną zaopiekowała się wprawdzie matka narzeczonego, jednakże młodym opieka ta musiała być widocznie przykrą, skoro woleli wybrać śmierć.

Przy denatach znaleziono listy pożegnalne. Według ekspertyzy lekarskiej chłopak nie targnął się sam na swoje życie, wszystko przemawia za tem, że strzeliła do niego dziewczyna, popełniając potem samobójstwo.

Jak z tego wynika, wśród młodocianych ponawiają się teraz wciąż nowe przejawy przedwczesnej dojrzałości, względnie zwyrodnienia.

Wykrycie sprawców morderstwa zapomocą medjum i hypnotyzera

Za pośrednictwem medjum, Z. Lugosi i hypnotyzera oraz rygoryzanta medycyny, Eugenjusza Golda, udało się onegdaj w sposób sensacyjny odnaleść i przyaresztować wspólniczkę morderstwa rabunkowego, dokonanego w swoim czasie w Debreczynie.

Odbywszy szereg seansów z medjum Lugosim, doszedł sędzia śledczy do przekonania, że w sprawę morderstwa wmięszana być musi niejaka Lenke Toth. Istotnie znaleziono u podejrzanej zakrwawiony kawał drzewa, którym prawdopodobnie dokonano morderstwa. Mimo, że podejrzana wypiera się narazie dokonania zbrodniczego czynu, zatrzymano ją w więzieniu, gdyż zachodzi możliwość, że jest ona wspólniczką sprawców morderstwa, albo też przynajmniej wtajemniczona jest w sprawę morderstwa.

PODATEK NA SŁOWA CUDZOZIEMSKIE. We Włoszech ogłoszony został nowy dekret, którego mocą wszystkie cudzoziemskie wyrażenia, używa[ne] zwłaszcza w handlu, a mogące być łatwo zastąpio[ne] rodzinnemi słowami, podlegają wysokim opłatom na rzecz skarbu. Mussolini pragnie oczyścić włoski język od tych naleciałości, w które obfitują ogłoszenia, napisy na szyldach ulicznych etc. i w tym celu ustanowił specjalny podatek, będąc przeświadczony, że groźba znacznych opłat wyleczy kupców z mody posługiwania się cudzoziemskiemi słowami.

PIĘĆSET AEROPLANÓW BOMBARDOWAŁO ONEGDAJ LONDYN. Nie jest to oczywiście wojna powietrzna nad Londynem, ale są to manewry angielskiej floty powietrznej, jakie onegdaj miały miejsce z zastosowaniem wszystkich nowoczesnych środków techniczno-wojskowych.

Manewry spowodowały też śmierć jednego z młodych pilotów, który zderzywszy się z innym aeroplanem, spadł na swym płonącym samolocie i zma[rł] wskutek zwęglenia.

KLUB ZAZDROSNYCH ŻON. W Berlinie powsta[ł] niedawno klub zazdrosnych żon. Zadaniem, jakie postawiły sobie członkinie klubu, jest opieka nad zdradzanemi żonami, pouczanie ich, jak niewiernego przywiązać z powrotem do ogniska domowego, a także łagodzenie zatargów małżeńskich i wpływa[nie] na osoby, które stwarzają sobie wyimaginowa[ne] zmartwienia i męczą mężów niesprawiedliwemi podejrzeniami. Klub ma tygodniowe zebrania z ustalonym porządkiem dziennym, obejmującym rozpatrywanie sytuacji zgłoszonej członkini. Ta ostatnia musi wyjawić całą prawdę bez osłonek i zastosow[ać] się bezwzględnie do udzielonych jej rad. Klub prowadzi nadto dyskretne wywiady dla zorjentowania się, po czyjej stronie słuszność i jeżeli wierzyć przewodniczącej, która w dziennikarskim wywiadzie szeroko opowiedziała o celach i zadaniach organizacji, osiągnął w wielu wypadkach dodatnie rezultaty. Przewodnicząca z dumą utrzymuje, iż pomysł klubu nie znajdzie naśladowców wśród mężczyzn, al[bo]wiem żaden z nich nie zdobył się na to, aby przed aeropagiem obcych ludzi opowiadać o swoich nie[snaska]ch małżeńskich.

Statut żydowskich gmin w Palestynie

Zakres działania Rabinatu i Waad Leumi. — Jakie stanowisko zajmuje żydostwo palestyńskie wobec statutu.

Jak już pokrótce donosiliśmy, ogłosił rząd palestyński Statut gmin żydowskich w Palestynie. Poniżej podajemy za prasą palestyńską najważniejsze szczegóły tej Konstytucji żydostwa palestyńskiego. Charakterystyczną jest już sama nazwa Konstytucji „Tkanoth Kneseth Israel" (Konstytucja Zboru Żydowskiego). Pod Zborem Żydowskim pojmuje się wszystkich Żydów, zarejestrowanych jako członków tej społeczności w gminach, w których mieszkają.

Pod słowem „pełnoletni" rozumie Konstytucja każdą jednostkę płci męskiej lub **żeńskiej** powyżej lat 18.

Ustawa wylicza następujące cele względnie fundacje dobroczynne, wchodzące w kompetencje działalności Zboru Żydowskiego:

1) Wspieranie ubogich. 2) Popieranie wychowania i wykształcenia publicznego. 3) Szerzenie wiedzy religijnej i obrządku religijnego. 4) Wszelki inny cel, który ogółowi może przynieść korzyść.

*

Naczelne instytucje Zboru Żydowskiego są: 1) Naczelna rada rabinacka (Moazath harabanith haraszith). 2) Miejscowe urzędy rabinackie. 3) Zebranie konstytuujące (Asifath Niwcharim). 4) Rada Narodowa (Waad leumi). 5) Przełożeństwa Gmin miejscowych.

*

Do Naczelnej Rady rabinów wchodzi 8 członków, a mianowicie: Naczelny rabin Sfardów oraz Aszkenazów oraz po 3 członków z każdego z tych obrządków.

Mianuje ona rabinów i ustanawia urzędy rabinackie. Każdy Urząd rabinacki jest trybunałem I. instancji we wszystkich sprawach, przekazanych Sądom Rabinackim przez Konstytucję Krajową Palestyńską z roku 1922 (sprawy małżeńskie, spadkowe, fundacyjne i t. d.).

Kompetencja Rady Naczelnej i Urzędów rabinackich obejmuje: 1) Spisywanie testamentów. 2) Nadzór fundacyj dobroczynnych. 3) Mianowanie i zwalnianie urzędników swoich. 4) Załatwianie sporów między Żydami na podstawie kompromisów pisemnych.

*

Rada Narodowa ma się starać o pokrycie budżetu Rady Naczelnej Rabinów i Urzędów rabinackich. Na ten cel wpływają do Kasy Rady Narodowej: 1) Należności za czynności Sądów rabinackich i 2) należności za rzezanie rytualne, wpłacane przez pojedyncze Gminy z ich dochodów. Ewentualny deficyt ma być pokryty przez specjalny podatek, który w tym celu zostanie na Żydów nałożony, ewentualnie nadwyżki mogą być zużyte na inne cele Rady Narodowej. Assifath Niwcharim jest najwyższą reprezentacją Zboru, a członkowie jej będą wybierani na przeciąg trzech lat na podstawie ordynacji wyborczej, mającej się zatwierdzić przez Wysokiego Komisarza. To Zgromadzenie, które zbierze się wedle potrzeby przynajmniej 1 raz, wybierze co roku z pośród siebie Radę Narodową jako Wydział wykonawczy.

Assifath Niwcharim zatwierdzi też co roku budżet Rady Narodowej i może upoważnić Gminy do ściągania podatków na następujące cele: Wychowanie, wspieranie ubogich, opieka nad chorymi i sierotami, na utrzymywanie Urzędów rabinackich, Rady Narodowej i Przełożeństw gminnych; ma też prawo upoważnić gminy do nakładania podatków za rzezanie rytualne, wypiekanie i sprzedaż mac oraz za wystawianie świadectw i poświadczeń, przyczem Assifath Niwcharim ustanowi maximum podatków.

Budżet ma być przedłożony Wysokiemu Komisarzowi, który go musi zatwierdzić; również roczne zamknięcia rachunkowe mają mu być przedkładane do zatwierdzenia.

*

Kompetencja Waad Leumi obejmuje: 1) Kierownictwo spraw i wykonywanie uchwał, przekazanych przez Assifath Haniwcharim. 2) Reprezentacja Zboru wobec Rządu i prowadzenie spraw, poruczonych przez Rząd. 3) Nadzór nad finansami Instytucyj i Fundacyj dobroczynnych. 4) Nabywanie własności wszelkiego rodzaju i podpisywanie kontraktów i zobowiązań wekslowych. 5) Stawianie jako powód i pozwany we wszelkiego rodzaju Sądach. 6) Nadzór nad funduszami Gmin i prowadzenie funduszów specjalnych mu powierzonych. 7) Prowadzenie rejestrów ślubów, urodzin i śmierci obok rejestrów rządowych.

*

Rada Narodowa zarządzi rejestrację wszystkich Żydów, którzy przynajmniej od 3 miesięcy w Palestynie mieszkają. Rejestr ten będzie przedłożony do ogólnego wglądu, a po postępowaniu sprostowawczem, będzie służył jako podstawa do katastru wyborczego i podatkowego. Co roku w miesiącu Nissan ma nastąpić uzupełnienie katastru. Kto zażąda wykreślenia z katastru, odpowiada za wszelkie zaległe podatki i daniny. Dalsza część ordynacji zajmuje się Gminą miejscową i jej organizacją.

Ogłoszenie powyższej Konstytucji wywołało w kraju rozbieżne uczucia.

Koła ortodyksyjne, a szczególnie Agudath Israel, są w ogólności przeciwne tej ustawie, widząc w niej niepożądane mieszanie się elementów narodowych, a nawet rządowych, w ich sprawy religijne; koła postępowe widzą w tej ustawie niebezpieczeństwo klerykalizacji.

Przeciętne zaś obywatelstwo żydowskie wita tę ustawę jako początek jakowejś organizacji w miejsce dotychczasowego chaosu i spodziewa się, że uda się z biegiem czasu zreformować tę ustawę przez eliminację jej elementów klerykalnych.

—oŝo—

Przed konferencją dla obrony mniejszości żydowskiej w Zurychu

Asymilatorzy przeciw konferencji. — Kompromisowy wniosek. — Żydzi palestyńscy za konferencją.

Wiedeń (ŻAT). Tygodnik niemiecko-żydowski „Wahrheit" omawia w artykule wstępnym sprawę zurychskiej konferencji dla obrony praw żydowskich. Pismo, będące oficjalnym organem związku Żydów niemiecko-austrjackich, charakteryzuje tę konferencję, jako produkt obozu sjonistycznego i nacjonalistycznego i kończy oświadczeniem: „Z konferencją tą nie mamy nic wspólnego. Nie jest to reprezentacja żydostwa światowego".

*

Londyn (ŻAT). Naczelny redaktor londyńskiego dziennika „Jewish Times", p. Morris Meyer, ogłosił artykuł, w którym wysuwa projekt kompromisowy w sprawie konferencji dla obrony praw mniejszości żydowskich, która ma się odbyć w Zurychu 17 sierpnia b. r. Zamiast planowanego międzynarodowego komitetu centralnego dla obrony praw żydowskich, który ma być wyłoniony na tej konferencji, p. Meyer proponuje utworzenie komitetu, składającego się tylko z przedstawicieli mniejszości żydowskich tych krajów, gdzie Żydzi mają zapewnione prawa mniejszościowe na podstawie traktatów międzynarodowych. Komitet ten miałby w tych wypadkach, gdzie zagwarantowane prawa mniejszości żydowskich nie będą szanowane, wejść w styczność z niezależnemi organizacjami żydowskiemi w Europie Środkowej i Zachodniej, oraz w Ameryce, celem uzyskania możności poczynienia odpowiednich kroków na terenie Ligi Narodów.

Redaktor Meiyer uważa, że przeciwko tego rodzaju zjednoczeniu mniejszości żydowskich dla okazywania wzajemnej pomocy w sprawach lokalno-politycznych i religijnych nikt nie będzie oponował.

*

Jerozolima. (ŻAT) „Waad Leumi" uchwalił na swojem ostatniem posiedzeniu wysłać delegacje na

DR. GIZELA LANDAU.

Walka a jedność

Heraklit, jeden z najwybitniejszych filozofów doby przedsokratycznej, uważał wojnę za „ojca wszystkich rzeczy". Pojmował to w ten sposób, że na całe procesu stawania jest ciągły ruch, ruch dwóch przeciwnych kierunków, przebiegów lub tendencyj, które łącząc się ze sobą, dają we wyniku wszystkie, mające dla naszego zmysłowego poznania względną stałość posiadające przedmioty rzeczywiste. Wszystko jest ruchem i ustawiczną zmianą, wszystko płynie „panta rei", a w tym płynnym oceanie wszechbytu powstające nowe, coraz bardziej we swe bogate formy istnienia, są uwarunkowane rozdwojeniem, przeciwieństwem, walką poszczególnych wchodzących w skład owej wyższej jedności elementów.

Nie należy się w tym poglądzie dopatrywać antytezy darwinowskiej teorji o walce o byt, jako czynniku rozwoju, jako warunku doboru naturalnego, ustrojów coraz wyższych, coraz lepiej przystosowanych do życia. Walka o byt ma w koncepcji Darwina charakter egocentryczny, bezwzględny, niszczenie i zagładę czynników hamujących jest obniejako w programie jego postępowania, w którym popęd samozachowawczy jest podstawowem dążeniem i w którem szanse powodzenia zapewnione są silniejszym, w najszerszem znaczeniu tego słowa.

W systemie Heraklita natomiast każda ze stron przeciwnych, zarówno negatywna, jak i pozytywna, to pod względem siły, czy użyteczności, wartości i t. p. ma to samo znaczenie, ze względu na jej charakter dopełniający. Negacja, rozdwojenie na dwa przeciwne kierunki, walka jest tylko stadjum przejściowem, w którem już są warunki do jedności, zgody, połączenia, wogóle do twórczości w myśl osiągnięcia nowej, wyższej formy. Wyraża to Heraklit w ten sposób, że jedna i ta sama istota jest jasnością i ciemnością, dniem i nocą, życiem i śmiercią, dobrem i złem... Wszystko układa się ku jedności, nierówne zmierza ku równości, ze wszystkiego wynika harmonja świata, prawo boskie „Dike" sprawiedliwość.

Do podobnego wyniku, jakkolwiek odmiennemi drogami, doszedł filozof renesansu, Mikołaj z Kuzy, według którego przeciwieństwa, granice i braki, jakiemi są nacechowane wszelkie twory świata rzeczywistego, znajdują pojednanie „Koincidencia oppositorum" w Bogu.

W nowszych czasach pogląd Heraklita przyswoił sobie Hegel, ale antytetyczny, oraz przezwyciężający go ustawicznie syntetyczny ruch przeniósł do świata myśli, do świata idei. Porządek tu panujący, obejmujący się w ciągłym rozwoju i postępie poprzez tezę, antytezę i syntezę, a więc przeciwieństwa i zjednoczenie ich, jest czynnikiem, kształtującym wszechbyt w jego wszystkich formach i objawach, w przyrodzie, oraz kulturalno-historycznej rzeczywistości.

Marks idealistyczną djalektykę Hegla przeistoczył na materjalistyczną. Walka, jaką Hegel upatrywał w świecie duchowym, który dla tego filozofa miał znaczenie absolutnego bytu, rozgrywa się według Marksa w świecie materjalnym, zwłaszcza ekonomicznym, gdzie przybiera formę odwiecznych antagonizmów i przeciwieństw klasowych. Jedność wyższa, lepsza, która drogą syntetycznych połączeń ma się wyłonić z owego procesu antytetycznych zmagań, jestto forma komunistycznej własności, zwłaszcza własności środków do pracy.

Dla Nietschego najwyższa forma bytu, cel ostateczny życiowego procesu, również ma być osiągnięta przez ciągłą walkę przeciwieństwa, zmaganie się z czynnikami w człowieku, które niejako siłą bezwładności zatrzymują go na poziomie danym i przeszkadzają do osiągnięcia wyższej formy, ku której zmierzać winien cały bieg życia. Na ostatnim szczeblu tego rozwoju ukazuje Nietsche „nadczłowieka", który jest tem wobec dzisiejszego człowieka, czem człowiek o nowoczesnej kulturze wobec małpy. „Człowiek jest czemś, co przezwyciężonem być musi".

Możnaby we wynikach nowoczesnej fizyki i chemji dopatrzeć się potwierdzenia stosunku korrelatywnego między walką a jednością, jak go charakteryzują powyżej przytoczone systemy. Według Newtońskiego prawa grawitacji, zgodne ustosunkowanie przeciwnych sił atrakcji i repulzji zachowuje świat cały, makrokosmos w równowadze, zaś połączenia negatywnych i pozytywnych elektronów dają kompleksy i twory, z których buduje się rzeczywistość.

Simmel w „Socjologji" swej stara się wniknąć w znaczenie walki w świecie społecznym. Uważa on ją za jedną z pośród wielu różnorodnych form współdziałania między ludźmi w obrębie uspołecznionego ustroju, jedną z wielu form wzajemnych akcyj i reakcyj jego członów jednostkowych i zbiorowych, która ze względów biologicznych ma dodatnie, celowe znaczenie. (Ciąg dalszy nastąpi).

konferencję obrony praw mniejszości żydowskich, która odbędzie się w Zurychu 17 sierpnia br. W skład delegacji „Waad Leumi“ wchodzą: dr. Jelin dr. Mossinsohn, „Ben-Cwi i rabin Meir Berlin.

Na tem samem posiedzeniu uchwalono, aby „Waad Leumi“, starał się o to, by żydostwo palestyńskie było należycie reprezentowane w mającej powstać „Agencji Żydowskiej“ (Jewish Agency).

—o—

Ofiary fałszerstw emigracyjnych

Piętnastu emigrantów, którzy znajdowali się w drodze do Stanów Zjednoczonych, zostało zatrzymanych po przbybyciu do Quebec pod zarzutem posiadania fałszywych paszportów. Będą oni z powrotem odesłani do Polski. Większą część tych emigrantów stanowią Żydzi.

Gdy emigranci pokazali wizy, jeden z inspektorów imigracyjnych spostrzegł że wszystkie podpisy są do siebie podobne. Również wygląd pieczęci nasuwał pewne wątpliwości. Wizy zostały przeto wysłane do Waszyngtonu, skąd powróciły z zaznaczeniem, że są sfałszowane.

Emigranci oświadczyli, że zapłacili dużo pieniędzy agentom, którzy dostarczyli im paszporty. Oszukani emigranci nie przypuszczali wcale, że paszporty te są sfałszowane. Byli oni pewni, że agenci mają łatwy dostęp do konsulów i mogą szybciej i łatwiej uzyskać potrzebne dokumenty dla emigrantów.

Urzędnicy imigracyjni skłonni są przypuszczać, że imigranci rzeczywiście nie wiedzieli, iż wizy te są sfałszowane. Mimo to nieszczęśliwi emigranci zostaną z powrotem odesłani do swoich krajów rodzinnych.

—o—

SKAZANIE CHALUCÓW W RUMUNJI. Sąd wojskowy w Czerniowcach skazał 5 chaluców w wieku 18—20 lat, na 3 dni aresztu każdego za nielegalne przekroczenie granicy rumuńskiej. Młodzi pionierzy żydostwa przesiedzieli przeszło 2 miesiące w więzieniu rumuńskiem do rozpatrzenia ich sprawy.

OBRAZ PILICHOWSKIEGO NA KONGRESIE SJONISTYCZNYM W BAZYLEI. W Londynie zamknięta została wystawa znanego obrazu malarza Pilichowskiego o otwarciu uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. przez lorda Balfoura. Obraz ten zostaje obecnie wysłany do Bazylei, gdzie będzie wystawiony podczas obrad kongresu sjonistycznego. Po zamknięciu kongresu obraz ten będzie demonstrowany w szeregu większych miast w Polsce.

PODRÓŻ PREZESA „HIASU“ PO EUROPIE. Prezes żydowsko-amerykańskiego tow. opieki nad emigrantami i pomocy dla wychodźców „Hias“, dr. Abraham Herrmann, spędzi swój urlop w Europie i przy tej sposobności przeprowadzi inspekcję działalności „Hiasu“ w różnych krajach Europy. — Dr. Herrmann odbędzie w towarzystwie dyrektora „Hiasu“ na Europę, dr. James'a Bernsteina, podróż po Polsce, Łotwie, Litwie, Rumunji i innych krajach, celem przestudjowania problemu wychodźctwa żydowskiego i bezpośredniego poznania praktycznej pracy „Hiasu“.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE HAJFA—NAHALAL. Z polecenia dyrekcji poczt w Palestynie rozpoczęto prace dokoła połączenia telefonicznego między Hajfą a Nahalalem. Przy pracy tej zatrudnionych jest około 50 robotników.

UNIEWINNIENIE CHULIGANA W KOLONJI. „Kölner Jüdisches Wochenblatt“ donosi: Jak wiadomo, w dniu wyborów do gminy żydowskiej miały miejsce napady hillerowców na wyborców żydowskich. Jeden z członków gminy żydowskiej p. Domb, został wówczas ciężko ranny i musiał się leczyć w szpitalu. Obecnie odbył się proces przeciwko głównemu winowajcy, który został uniewinniony.

PROFANACJA CMENTARZY ŻYDOWSKICH W NIEMCZECH NIE USTAJE. Z Kolonji telegrafują, że ubiegłej nocy niewykryci sprawcy dostali się na cmentarz żydowski w przedmieściu kolońskiem Lindenthal i zburzyli w barbarzyński sposób 71 nagrobków cmentarnych. Sprawców dotychczas nie wykryto. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

ZGON WYBITNEGO MALARZA ŻYDOWSKIEGO. W Londynie zmarł, przeżywszy lat 66, znany żydowsko-angielski artysta malarz, Salomon J. Salomon. Zgon wybitnego malarza wywołał szczery żal w angielskich kołach artystycznych. Prasa angielska poświęca zmarłemu liczne artykuły. Salomon znany był szczególnie jako utalentowany portrecista. Wśród dzieł zmarłego znajdują się portrety wielu znanych osobistości współczesnych.

PROFANACJA SYNAGOGI HANNOWERSKIEJ PRZEZ „VOELKISCHE“. Z Hannoweru donoszą że niewykryci sprawcy z obozu „Voelkische“ pokryli ściany miejscowej synagogi napisami „Bij Żydów!“ i mnóstwem znaków hackenkreutzlerskich.

Policja kryminalna wyznaczyła nagrode 500 marek za wykrycie sprawców profanacji synagogi.

Ciekawa zamiana: pamiątki historyczne za miljony

„Obrona Wierzycieli“ z 3 lipca 1927 pisze: „Berliner Tageblatt“ donosi, że rząd polski oświadczył rządowi niemieckiemu, iż wyda cały szereg przepisów i rozporządzeń, mocą których zrzeknie się pewnych uprawnień likwidacyjnych, które przysługują Polsce na podstawie traktatu wersalskiego. Chodziłoby tutaj o uznanie podlegających likwidacji różnorakich pretensyj niemieckich, jak papierów wartościowych, udziałów i prawa własności, o ile nie tyczy ono nieruchomości wraz z ich przynależnościami.

Wyjątek stanowią takie pretensje, które znalazły się do 31 marca w stanie likwidacji oraz takie, które były 10 stycznia 1920 roku własnością osób prywatnych; wreszcie, wyklucza się również pretensje, wynikające z pożyczek, będących własnością wdów i sierót, ich związków komunalnych.

Te objekty, które tworzą wyjątek ze zrzeknięcia się polskich pretensyj, podlegać będą specjalnym rokowaniom.

Ta sama gazeta pisze dalej pod nagłówkiem: „Ustępstwa niemieckie wobec Polski“:

W ministerstwie spraw wewnętrznych w Berlinie odbyła się konferencja, na której z polskiej strony byli obecni: przewodniczący polskiej delegacji do rokowań z Niemcami, dr. Prądzyński, oraz dyrektor polskich muzeów, dr. Tarczyński. Na temże posiedzeniu ułożono poniższy dokument w języku niemieckim:

Rząd niemiecki życzy sobie gorąco przywrócenia lepszych wzajemnych stosunków między Niemcami a Polską. Dlatego oddaje rządowi polskiemu na ręce pana dr. Witolda Prądzyńskiego na stałe i nieograniczone posiadanie niżej wymienione przedmioty historycznej wartości, znajdujące się obecnie w pruskich muzeach. Są to:

1. Szabla króla Stefana Batorego. 2. Chorągiew polska z roku 1793. 3. Portret hetmana Stefana Czarnieckiego. Wszystkie te przedmioty zostaną odnowione i wręczone Prezydentowi Rzeczypospolitej Mościckiemu.

Projekt rozporządzenia o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przesłało do biura prawnego przy Prezydjum Rady Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa. Projekt powyższy wskazuje środki zwalczania żebractwa i włóczęgostwa oraz kategorje osób, podlegających postanowieniom ustawy, obejmując nią także te osoby, które, jakkolwiek nie są w ścisłem znaczeniu żebrakami lub włóczęgami, jednak motywy ich postępowania są analogiczne do motywów postępowania żebraka i włóczęgi, natomiast wyłączając z pod postanowień ustawy nieletnich do lat 17.

Projekt przewiduje utworzenie domów pracy dobrowolnej, przytułków i domów pracy przymusowej, czyli zakładów wyczerpujących trzy stany żebraka; jego zmniejszoną zdolność do pracy lub niemożność jej znalezienia, zupełną niezdolność do pracy i niechęć do pracy, jako stan pasożytnictwa

W przytułkach lub domach pracy przymusowej będą umieszczani włóczędzy i żebracy niezdolni do pracy lub o zmniejszonej zdolności w drodze wyroku sądowego, jeśli nie chcą dobrowolnie przyjąć miejsca w przytułku lub w domu pracy dobrowolnej.

W sprawach o umieszczanie w przytułku lub w domu pracy przymusowej właściwe są sądy pokoju; w postępowaniu sądowem osoba pociągnięta do odpowiedzialności będzie miała zawsze obrońcę z urzędu. W projekcie przewidziane są dwa instytuty prawa karnego: zawieszenie wykonania kary i warunkowe uwolnienie. Projekt podkreśla konieczność przyjmowania do domu pracy dobrowolnej b. więźniów w celu przygotowania ich do pracy zawodowej i zatarcia piętna przestępstwa.

Do zakładania i utrzymywania domów pracy przymusowej i dobrowolnej obowiązane mają być wojewódzkie związki komunalne, do czasu zaś utworzenia ich, powiatowe związki komunalne oraz miasta, wydzielone z powiatów. Obowiązek zakładania i utrzymywania przytułków ciążyć ma na powiatowych związkach komunalnych i miastach wydzielonych.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa przewiduje częściowe wprowadzenie go w życie tak pod względem terytorjalnym, jak i materjalnym. w zależności od możności finansowej związków komunalnych.

Książę Walji i Yvette Guilbert

Popularna pieśniarka francuska, Yvette Guilbert, ogłosiła w Paryżu swoje pamiętniki, w których między innemi opisuje następujące zdarzenie:

Pewnego dnia podczas przedstawienia wezwano ją do telefonu.

— Czy nie zechciałaby pani wyjechać na dwa dni do Cannes, aby wystąpić w pewnym prywatnym domu? — zapytał jakiś mężczyzna, wymieniając nazwisko i podając się za mieszkańca hotelu Bristol.

— Nie mogę, — odparła diva. — Bardzo żałuję, ale jestem związana kontraktem. — I odłożyła słuchawkę.

W chwilę potem telefon ozwał się znowu i w słuchawce dała się słyszeć ta sama propozycja. Garderobiana, sekretarz i dyrektor teatru, — wszyscy po kolei próbowali wytłumaczyć pieśniarkę. Wszystko nadaremnie.

Wreszcie zdenerwowana artystka podeszła sama do telefonu i w ostrych słowach złajała natarczywego rozmówcę.

— Niech pani zażąda jakiejś olbrzymiej sumy za występ. Może w ten sposób spławimy go nareszcie.

— Tylko za honorarjum 150.000 franków zdecydowałabym się wyjechać z Paryża, — zawołała pieśniarka do tuby.

— Doskonale, zgadzam się na tę sumę, — odparł głos ku największemu zdumieniu artystki.

Nazajutrz wyjaśniło się wszystko: pan z hotelu Bristol działał w imieniu miljonerki amerykańskiej, p. Goetel. która przepędzała lato w Cannes i oczekiwała wizyty księcia Walji, późniejszego króla Edwarda VII, który bardzo pragnął usłyszeć Yvettę.

Zgoda stanęła i Yvette Guilbert wyjechała do Cannes. Przed koncertem zbliżyła się do niej Amerykanka i prosiła, aby program składał się z utworów bezwzględnie przyzwoitych.

Tak się też stało. Ale zaledwie pieśniarka wykonała swój program, książę Walji podniósł się i rzekł:

— Kochana panno Guilbert, dlaczego pani nie śpiewa piosenek z Montmartre'u, naprzykład „Le fiacre“? Tyle o nich słyszałem.

— Wasza książęca mość stawia mnie w kłopotliwe położenie, — odparła artystka, — pani Goetel prosiła mnie specjalnie, aby ze względu na obecność księcia Walji program był tak dobrany, aby go mogły słuchać podlotki.

Książę zaśmiał się i zwróciwszy się do zebranych, rzekł:

— Pozwolą państwo, że p. Guilbert zaśpiewa kilka piosenek według moich wskazówek?

Oczywiście propozycję przyjęto z aplauzem i ku zgorszeniu Amerykanki z ust Yvetty popłynęły najpikantniejsze, najdowcipniejsze piosenki Montmartre'u.

Wesoły kącik

URWISZ.

— Będziesz się mamo cieszyła: Kiedyś nie umiałem nazwać przedmiotu o trzech nogach Dzisiaj umiem już to uczynić?

— No, i co takiego?

— Fotel w naszym salonie

— Jak to?

— Nie wiesz? Jedną nogę odłamałem własnie.

NIEMA ZA CO!

Elegancki pan uratował tonącą staruszkę. Ta dziękuje mu serdecznie:

— Nie wiem. jak panu podziękować za uratowanie mi życia.

Wytworny pan. patrząc na biedną staruszkę, odpowiada:

— Istotnie: niema za co!.

Wiadomości z kraju

Dotychchczasowe wyniki wyborów na XV Kongres sjoński

Z Warszawy donoszą: Na 5300 szeklowców brało udział w onegdajszem głosowaniu 2020.

Lista nr. 1. — Al Hamiszmar otrzymała 244 głosy, lista nr. 2. — Eth Liwnoth — 263 głosy, nr. 3. Mizrachi 911 głosów, nr. 4. — Rewizjoniści 215 gł., nr. 5. — Hitachduth 140 gł. i lista nr. 6. — Poalej Sjon Praw. i Haszomer Hacair — 239 gł.

W Łodzi brało udział w głosowaniu 1200 szeklowców tzn. 40 proc. uprawnionych. Szczególnie licznie brali udział we wyborach Mizrachiści.

Możliwość zniesienia liczników

Wedle pogłosek, kursujących w Warszawie, nastąpił w Ministerstwie Poczt i Tel. pewien zwrot w sprawie liczników. Mianowicie, jak twierdzą poinformowani, minister Miedziński, który jak sam oświadczył wprowadził liczniki dla próby, przekonał się, że kryją one w sobie zamaskowaną paskarską podwyżkę taryfy i sprawiają duże trudności w życiu codziennem. Toteż nie jest wykluczone, że w najbliższym czasie „reforma“ licznikowa ulegnie dalszej „reformie“, a liczniki telefoniczne zostaną zniesione.

Straszna burza nad Warszawą i okolicami

W niedzielę około godziny 9 wieczorem przeszła nad Warszawą gwałtowna burza z piorunami. Wyrządziła ona szereg szkód w różnych częściach miasta. Najwięcej ucierpiały przedmieścia. Na Nowem Brudnie drzewo wyrwane z korzeniami poraniło 2 przechodzące osoby. Na Woli w pobliżu przejazdu kolejowego został zalany wiadukt i ruch tramwajowy został wstrzymany. Komunikację uruchomiono zapomocą przesiadania. Burza dała się odczuć bardzo dotkliwie również i poza Warszawą.

W Łodzi darzył się tragiczny wypadek postradania słuchu przez jednego z abonentów, który rozmawiał telefonicznie z Warszawą, wskutek uderzenia piorunu w przewód elektryczny.

Zamiast 200 dolarów wypłacił urzędnik banku -- 1000 dolarów

Obywatel amerykański Dawid Bornsztejn, zamieszkały stale w Brooclynie, po 30 latach powrócił, jako gość do swoich krewnych w Polsce. Ponieważ Bornsztejn miał komuś w Warszawie wypłacić pewną kwotę dolarów, udał się do Banku Handlowego i wręczył tam czek „American Express Company“ na 300 dol., prosząc o 200 dol. w walucie amer. a za 100 dol. równowartość w złotych, tj. 890 zł. Kiedy p. Bornsztejn przeliczył pieniądze, zauważył, że otrzymał 1090 dolarów. Myśląc, że przez omyłkę dał do wymiany czek na większą kwotę, udał się do domu, aby skontrolować książkę czekową. Przekonał się jednak, że nie on się pomylił, lecz urzędnik, który zamiast 890 zł., o które p. B. prosił, wypłacił 890 dol. P. B. udał się do banku, odnalazł urzędnika i zwrócił mu nadpłacone 890 dol. Urzędnik w pierwszej chwili osłupiał. Następnie zaś z płaczem podziękował p. Bernsztejnowi.

Sensacyjna historja biżuterji powierzonej kupcowi warszawskiemu

W Brukseli mieszka od kilku lat zamożna Żydówka, emigrantka z Rosji niejaka pani Serebrjanaja. Uciekając z Rosji pani Serebrjanaja, zdołała zabrać ze sobą sporo biżuterji i brylantów, które częściowo musiała spieniężyć. Niedawno Serebrjanaja zapoznała się w Belgji z niejakim Dawidem E. z Warszawy zam. przy ul. Zielnej, który przedstawił się za zamożnego kupca branży jubilerskiej. Pani S. zwierzyła mu się, że ma na sprzedaż biżuterję. Dawid E. podjął się sprzedaży biżuterji na „komis“ przyczem E. dowiódł, że ma w jednym z Banków w Brukseli 50 tys. franków belgijskich. Biżuterja powierzona p E. miała jednak większą wartość. Wnet jak p. S. twierdzi — E. ulotnił się z Brukseli. Stało się to w maju r. b. Wraz z nim — jak pani S. twierdzi — znikły też pieniądze z banku. Zaczęła go szukać po Brukseli i całej Belgji. Zameldowała też o tem policji brukselskiej lecz nie mogła ustalić, gdzie E. się podział. W kilkanaście dni po ulotnieniu się E. Serebrjanaja dowiedziała się z pism warszawskich, że E. umarł 4 czerwca br. w Warszawie na anewryzm serca w wieku lat 60. S. zwróciła się tedy z odnośnem pismem do gminy warszawskiej, która przesłała jej potwierdzenie, że E. w rzeczywistości umarł i został w Warszawie pochowany. Wobec tego pani S. za pośrednictwem konsula polskiego w Brukseli zwróciła się do tutejszych władz o powzięcie kroków celem odebrania biżuterji od rodziny zmarłego E. Sprawa ta od prokuratora sądu okręgowego przeszła do rąk policji warszawskiej, która przystąpiła do przeprowadzenia energicznego dochodzenia. Ustalono, że 1 czerwca br. E. powrócił z Belgji. Rodzina twierdzi, że żadnej biżuterji E. ze sobą nie przywiózł. Przyjechał do Warszawy mając przy sobie 500 fr. belgijskich. Rewizja u rodziny zmarłego, oraz krewnych nie dała żadnego wyniku.

Olbrzymia kradzież w Warszawie

Onegdaj dokonana została największa kradzież kieszonkowa w historji kryminalistyki na bruku warszawskim.

Z prowincji przyjechał rano niejaki ksiądz Zaleski wraz ze swoim sekretarzem. Przed dworcem głównym przybysze wsiedli do tramwaju „17“ udając się do PKO., gdzie mieli uiścić większą kwotę pieniężną. Gdy ksiądz — stojąc przed okienkiem sięgnął do kieszeni spostrzegł z przerażeniem, że kieszeń została mu wycięta a wraz z nią portfel zawierający 6000 dolarów w gotówce.

—o—

NOWY SĄCZ. (Kor. wł.) **(Akcja na Keren Hajesod.).**

W naszym światku sjonistycznym zaznaczył się ostatnio ruch na polu pracy palestyńskiej. Stało się to dzięki obecności tow. Dra Terly, który zjechał do nas dla przeprowadzenia akcji dla funduszu „Keren Hajessod“. Zdolny i niestrudzony organizator potrafił wpłynąć na tutejsze obywatelstwo, które ofiarowało pewne sumy na rzecz Keren Hajessod.

KĘTY. (Kor. wł.). **(Uroczystość ku czci T. Herzla.).** Onegdaj odbyła się w naszej miejscowości uroczystość ku uczczeniu 23-ciej rocznicy śmierci błp. Dra Teodora Herzla. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, które odprawił p. Adolf Huppert. Poczem zabrał głos p. inż. Samuel Wulkan z Bielska, który wygłosił podniosłe przemówienie o znaczeniu T. Herzla. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Hatikwy.

Zbiórka na cele Funduszu Narodowego, przyniosła pokaźną kwotę.

—o—

KTO OBEJMIE KOMISARJAT RZĄDU W WILNIE? W dniach najbliższych oczekiwane jest obsadzenie stanowiska komisarza rządu na miasto Wilno. W miejsce obecnego prezydenta miasta Wilna, adwokata Polejewskiego, wymieniane są kandydatury rotmistrza żandarmerji Kirtiklisa i adwokata Łuczyńskiego.

KOMUNIŚCI W PREZYDJUM M. PRUSZKOWA. W czasie onegdajszych wyborów wiceprezydenta i trzech ławników miasta Pruszkowa, wiceprezydentem został wybrany komunista Stanisław Berent. Ławnikami wybrani zostali komuniści Antoni Wysocki i Bronisław Kopp, oraz Józef Kwasieborski z Chadecji. Klub komunistyczny w Radzie miasta Pruszkowa nois nazwę lewicy robotniczej.

NOWE WŁADZE AKADEMICKIE POLITECHNIKI LWOWSKIEJ. W wyniku wyborów władz akademickich Politechniki Lwowskiej na rok naukowy 1927/28 zostali wybrani: J. M. Rektorem Prof. Dr. Juljan Tokarski. zwyczajny profesor mineralogji i petrografji, Dziekanami zaś wydziałów: Inżynierji Prof. Dr Antoni Wereszczyński (ponownie), Architektonicznego: Prof. Inż. Władysław Derdacki, Mechanicznego: Prof Dr. Roman Witkiewicz, Chemicznego: Prof. Dr. Wacław Leśniański (ponownie), Rolniczo- lasowego: prof. Inż. Jan Landenberger. Ogólnego: Prof. Dr. Włodzimierz Stożek (ponownie).

VI. WALNY ZJAZD LEGJONISTÓW odbędzie się w dniach 6 i 7 sierpnia br. w Kaliszu. Na zjeździe wygłosi marsz. Piłsudski odczyt. Uczestnicy zjazdu wyjadą do Szczypiórna na uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci żołnierzy legjonowych. jeńców wojennych państw zaborczych.

DRUKARZE WARSZAWSCY GROŻĄ STRAJKIEM. Z Warszawy donoszą: Już od dłuższego czasu między pracownikami drukarni akcydensowych a przedsiębiorcami trwa zacięty spór o podwyżkę wynagrodzenia za pracę nocną i dzienną. Obecnie, jak się dowiadujemy, pracownicy wystosowali do związku przedsiębiorców rodzaj ultimatum, w którem żądają zrównania płac z płacami drukarzy pracujących w drukarniach rotacyjnych. O ile żądania te nie zostaną uwzględnione, pracownicy wystąpią z akcją strajkową już w końcu tygodnia.

ZNALEZIONO DWIE TORY. Kilka osób z ortodoksji warszawskiej otrzymało od pewnego żołnierza żydowskiego wiadomość, że w czasie robót polowych, przeprowadzonych przez 1. pułk artylerji koło Warszawy znaleziono dwie Tory. Tory odgrzebano i oddano do synagogi gminnej.

OSTRE STRZELANIE W GÓRACH. (kap.) W ostatnich dniach podczas wojskowych ćwiczeń w Tatrach wojsko ożywało ostrych naboji przy strzelaniu, zawiadamiając o tem Towarzystwo Tatrzańskie tak późno, że nie było już ono w możności przestrzec turystów. Wywołało to przestrach nawet wśród turystów, znajdujących się jeszcze na Hali Gąsienicowej. Dzięki pozostawionym przez wojsko ostrzeżeniom przy wejściu na Zawrat i Świnicę, nie zdarzył się żaden wypadek.

WYBUCH GAZU W BUDYNKU SZKOLNYM. W Warszawie w budynku szkoły powszechnej przy ul. Sienkiewicza, nastąpił w sobotę rano silny wybuch gazu, powodując wybicie wszystkich szyb w budynku. Jak się okazało, jeden z robotników, opuszczając salę szkolną, w której przeprowadzano remont, nie skręcił kurka gazowego i gaz zapełnił lokal. Gdy wieczorem weszła do sali z zapaloną świecą woźna szkoły, nastąpił wybuch okna powypadały wraz z futrynami, a woźna doznała ciężkich obrażeń ciała.

BURZA W KROŚCIENKU NAD DUNAJCEM Onegdaj przeszła nad Krościeńkiem burza z gradem, trwająca dłuższy czas. Samo Krościenko ucierpiało nieznacznie, natomiast w okolicy burza wyrządziła wiele szkód, szczególnie we wsi Tylmanowa, gdzie przepływająca tam rzeka Ochotnica silnie wezbrała, zaorażając poważnie pobliskim domostwom Jednakowoż szybko zorganizowana przez miejscową ludność akcja ratunkowa zapobiegła niebezpieczeństwu.

DWIE OFIARY PRZEJAŻDŻKI ŁODZIĄ. W Skarszewach na Pomorzu trzej młodzi ludzie niejaki Szczęsny i bracia Mazowie, poszli do okolicznego jeziora i postanowili urządzić małą przejażdżkę łodzią. W pewnej chwili, gdy byli daleko od brzegu, łódź się wywróciła, a młodzi ludzie wpadli do wody. Jeden z braci Mazów wyratował się natomiast drugi brat i Szczęsny utonęli.

WIELKI POŻAR W ZAKOPANEM. Z niewiadomej przyczyny wybuchł onegdaj około północy groźny pożar przy ul. Kościeliskiej w Zakopanem. Zapali łsię i spłonął prawie całkowicie nowowybudowany, jeszcze niewykończony dom Cudzika. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej i policji, pożar, który. wskutek wiatru groził rozszerzeniem się na sąsiednie zabudowania, został umiejscowiony. Szkoda wyrządzona przez pożar jest jeszcze nieustalona.

POŻAR LASU POD OTWOCKIEM. W niedzielę wybuchł pożar w młodym lasku Soplicowo między Otwockiem a Śródborowem, w odległości 3 kilometrów od Otwocka. Pożar wybuchł na przestrzeni kilkudziesięciu mórg. Na miejsce przybyła straż ogniowa z Otwocka, która przystąpiła do energicznej akcji zapobiegawczej. Z trudem udało się pożar zlokalizować. O godz. 4 p. p. pożar całkowicie już był ugaszony. Podczas pożaru spalił się nieznany mężczyzna. Istnieje przypuszczenie że mężczyzna zasnął w lasku paląc papierosa. Z niedogaszonego papierosa zapaliła się sucha trawka, a potem krzaki. Istnieje też podejrzenie, że popełnił on samobójstwo przez podpalenie siebie i lasku.

SAMOBÓJSTWO B. KASJERA URZĘDU DRÓG WODNYCH. Jak donoszą z Tczewa, były kasjer Urzędu dróg wodnych, Schulz, który opuścił urząd przed paru tygodniami, obecnie w Stargardzie wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Przyczyny samobójstwa jeszcze dokładnie nie stwierdzono.

ZABÓJCZE WYZIEWY BANANÓW. Pewien Hiszpan, nazwiskem Jan Domingo, trudniący się handlem hurtowym bananów w Paryżu, wynajął z początkiem miesiąca obszerną piwnicę na skład swego towaru. Pewnego dnia o godz. 7 rano na życzenie pewnej klijentki, która zażądała kilkudziesięciu wiązek bananów, Domingo, w towarzystwie pomocnika Henryka Nawanno, również Hiszpana, zeszedł na dół do piwnicy, aby przynieść owoce. Po kilku minutach klijentka, znużona oczekiwaniem, powtórzyła zlecenie drugiemu urzędnikowi, który również podążył do piwnicy. W kilka chwil jednak później, przerażony urzędnik wyskoczył prawie nieprzytomny z piwnicy, mając na twarzy widoczne ślady zaczadzenia. Brat właściciela, który właśnie nadszedł, tknięty złowrogiem przeczuciem, podążył do piwnicy, skąd już nie wrócił. Przywołano czemprędzej straż pożarną, która, zaopatrzywszy się w ochronne maski, wydobyła z piwnicy dwóch braci Domingo i urzędnika. Mimo jednak natychmiastowej pomocy, nie udało się żadnego z nich przywrócić do życia. Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż jedyne małe okienko, znajdujące się w piwnicy, nie dopuszczało wystarczającej ilości powietrza, aby unieszkodliwić i ulotnić wyziewy kwasu węglowego, wytworzone przez wielkie ilości zamagazynowanych bananów.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 58¾	Sierpień 2 Wtorek 4 Ab. 5687	Zachód słońca 19 m. 29

— **OSOBISTE.** Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki wyraził zgodę na przyjęcie honorowego obywatelstwa miasta Tarnowa, nadanego Mu przez Radę Miejską w Tarnowie jednomyślnie przyjętą uchwałą w dniu 26 maja br. — Wiceprezydenci miasta Krakowa pp. Dr. Schneider i Dr. Wielgus rozpoczęli kilkutygodniowe urlopy.

— **CZĘŚCIOWE ZAMKNIĘCIE RUCHU KOŁOWEGO NA STARYM MOŚCIE.** Ze względu na przeprowadzaną obecnie rekonstrukcję drewnianego mostu na Wiśle w przedłużeniu ul. Mostowej, magistrat zawiadamia, że ruch kołowy na tym moście na przeciąg około 4-ch tygodni będzie się mógł odbywać tylko jedną stroną mostu i to wyłącznie w kierunku z Podgórza do Krakowa.

— **RUCH SAMOLOTÓW W CZERWCU.** Według sprawozdania linji cywilnej Żeglugi Powietrznej w Polsce w ciągu czerwca dokonano ogółem 370 lotów, co stanowi średnio dziennie przeszło 14 lotów. Ogółem płatowce przeleciały 114 tys. klm. przewożąc 940 podróżnych i 23.6 tys. kg. ładunku. Regularność lotów wynosiła w czerwcu, mimo dość trudnych warunków atmosferycznych, przeszło 97 procent.

— **DYREKCJA POCZT** komunikuje, iż zaprowadzone zostały relacje telefoniczne między Krakowem, a następującemi miejscowościami w Austrji: Breitenstein am Semmering, Klam am Semmering, Maria Schutz i Schottwien.

— **Z TARGU MIĘSNEGO.** Na targowicę miejską spędzono od 23 do 29 ub. m. ogółem 1.892 sztuk zwierząt. Za kilogram bitej wagi nierogacizny płacono 2.90—3 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1.758 sztuk, zaś na konsumcję innych gmin kraju 122. W porównaniu z poprzednim tygodniem było więcej o 123 sztuk bydła. Ceny bydła wykazywały tendencję zniżkową.

— **OBŁAWA NOCNA.** W czasie obławy przeprowadzonej przez organa tut. Wydziału śledczego w nocy z dn. 31. 7. na 1. 8. br. za złodziejami mieszkaniowymi i włamywaczami aresztowano Juljana Kohna, lat 26, rodem z Warszawy, bez stałego miejsca zamieszkania. Kohn odbył przed dwoma tygodniami karę 5-cio letniego więzienia, za zbrodnię kradzieży na Wiśniczu. Odstawiono go pod zarzutem włóczęgostwa do tut. sądu.

— **DRZEMKA NAD WISŁĄ.** Janowi Pachurze, zam. przy ul. Wielopole 15, skradziono w czasie snu nad Wisłą marynarkę, wartości 80 zł.

— **DZIELNY PRZODOWNIK.** Przodownik Kulica z sekcji wodnej P. P. wyratował tonącego Leona Jachimowicza, zam. przy ul. Dominikańskiej l. 20, w stanie bezprzytomnym. Po ocuceniu Jachimowicza odprowadzono do domu.

— **KARAMBOL SAMOCHODOWY.** Michał Stelmach, szofer, Krak. Spółki Tramwajowej najechał autem u zbiegu ulic Mostowej i Bocheńskiej na auto osobowe Kr. 6565, które zostało uszkodzone. Szoferzy wyszli bez szwanku.

— **KRADZIEŻ.** Maksymiljan Ferendz z Grudziądza zgłosił na policji, że skradziono mu portfel z kwotą 290 zł. 6 dol. am. i dokumentami osobistemi. Ferendz nie mógł zapodać gdzie mu portfel skradziono, czy podczas jazdy pociągiem z Katowic do Krakowa, czy w Krakowie.

— **W POTRZASKU.** Aresztowano Tadeusza Kutrzebę, lat 17, rodem z Mielca, notorycznego złodzieja mieszkaniowego w chwili, gdy usiłował włamać się do mieszkania Marji Olesiowej przy pl. Biskupim l. 18. Przy aresztowanym znaleziono wytrych i pęk kluczy. Kutrzebę odstawiono do więzień sądowych.

— **WYPADEK UDARU SŁONECZNEGO** zdarzył się wczoraj w Krakowie. Udarowi uległ starszy szeregowiec 20 pp. Władysław Bronowski. Opatrzyło go Pogotowie ratunkowe.

— **WYPADŁ Z POCIĄGU.** Mieczysław Jewuła, lat 22, malarz pokojowy, zam. przy ul. Dietlowskiej 95, wypadł z pociągu między stacjami Kraków—Bonarka a Kraków—Podgórze. Zawezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło Jewułę i pozostawiło opiece domowej.

— **A TA ZNÓW NIEFORTUNNIE WYSKOCZYŁA Z DOROŻKI.** Aniela Nowak lat18, zam. przy ul. Grzegórzeckiej 32, jadąc w towarzystwie kilku mężczyzn, wyskoczyła z dorożki na pl. W. W. Świętych, przyczem upadła i skaleczyła się na głowie i lewem podramieniu. Towarzysze zanieśli Nowakównę na pogotowie ratunkowe, gdzie ją zaopatrzono. Nowakówna obawiała się, że mężczyźni chcą ją wywieść poza miasto.

— **ECHA SAMOBÓJSTWA W HOTELU „CITY"** Jak już donosiliśmy, w niedzielę popołudniu popełniła samobójstwo przez skok z II-go piętra 29-letnia Lukrecja Hawelka, kobieta lekkich obyczajów, (nie tancerka kabaretowa, jak przez omyłkę podaliśmy). Była ona poszukiwana przez policję, a z okna wyskoczyła w chwili, gdy policja wkraczała do jej mieszkania.

Z teatru, literatury i sztuki

SEJMOWE WYDANIE DZIEŁ MICKIEWICZA

Redakcja Sejmowego Wydania wszystkich dzieł Adama Mickiewicza złożyła ministerjum wyznań rel. i oświecenia publicznego opracowanie krytyczne całego działu prozy, z wyjątkiem kursów literatury słowiańskiej.

Pracę redakcyjną zaczęto od działu prozy, jako trudniejszego, bo niepełnego i niedokładnego w dotychczasowych wydaniach.

Wydanie sejmowe obejmie całkowitą spuściznę Poety, zatem wszystko, co wyszło z pod jego pióra, co zostało przezeń podyktowane, lub co było zanotowane w wiarygodny sposób z jego wykładów, przemówień, tudzież rozmów.

Listów będą dwie edycje: pełna w mniejszej ilości egzemplarzy i wybór. Podobnie sporządzone będą dwie edycje „Pana Tadeusza": jedna z nich zawierać będzie wszystkie warjanty, a druga tylko ich wybór.

Z działu poezji redakcja złożyła ministerjum tekst „Pana Tadeusza" opracowany przez prof. Wilhelma Bruchnalskiego.

Jeszcze w roku bieżącym ministerjum przystąpić ma do druku prozy Adama Mickiewicza.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE.** Dziś tj. we wtorek 2 bm. powtórzoną będzie po raz drugi świetna operetka Kalmana „Księżna Cyrku" z niezrównaną Lucyną Messal w tytułowej partji. Na wczorajszem przedstawieniu inauguracyjnem nasza gwiazda operetki polskiej, oraz doskonały zespół warszawski, za swoją wspaniałą grę oraz szampański humor byli entuzjastycznie witani przez naszą publiczność. We środę 3. bm. daną będzie tylko raz jeden „Ewa" Lehara, we czwartek 4 bm. „Orlow".

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 2 sierpnia.

Kraków (422 m) 17,15—18,35 Transmisja z Warszawy, 18,40—19 Nadprogram, 19—19,25 Odczyt pt. „Z Krakowa do Raguzy", wygł. Z. Glińska-Stachowa, 19,30—19,55 Odczyt pt. „Rewja sylwetek krakowskich", wygł. S. Kant. 20—20,30 Komunikaty, od 20,30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty, 15,20—16,35 Przerwa, 17,15 Koncert, 18,50—19,15 Odczyt „O Asnyku", 19,35—20 Odczyt pt. „Jeziora węgierskie", 20,30 Muzyka operetkowa i kabaretowa, 22. Komunikaty, 22,30 Muzyka taneczna.

Poznań (273 m) 14 Giełda, 17,30—19 Koncert z kawiarni, 19,10—19,35 Rzeczy ciekawe, 20,30—22 Wieczór serenad, 22,20 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517,2 m) 11 i 16,15 Koncerty 19 Odczyt pt. „Kinomatografja amatorska", 20,05 Recytacja nowel Maupassanta, 21,05 Pieśni Schuberta.

Berlin (483,9 m) 16,30 Koncert, 20,30 Koncert symfoniczny.

Stuttgard (379,7 m) 16,15 i 20 Wyj. ork. z oper.

Lipsk (365,8 m) 22,15—24 Tańce niemieckie.

Langenberg (468,8 m) 20,30 koncert (m. in. Arje).

Frankfurt n/M (428,6 m) 20,15 Wieczór aryj Wagnera i Straussa. 21,15 Wieczór humoru.

Hamburg (394,7 m) 20 Wyj. oper. R. Wagnera.

Ze sportu

MISTRZOSTWA LIGI.

Kraków: Wisła—Warszawianka 8:2 (4:0). Przewaga Wisły wyraźna, Warszawianka osłabiona brakiem kilku graczy.

Katowice. I. F. C.—Czarni 2:0 (0:0). Zawody „rewanżowe"; w pierwszej połowie gra otwarta, w drugiej dość brutalna.

Lwów. Pogoń—T. K. S. 8:1, (5:1). „Pogoń" w formie, T. K. S. bez kilku najlepszych graczy.

Hasmonea—Ruch 2:2 (1:1). Do 30-tej minuty prowadzi „Hasmonea" 2:0, dopiero pod koniec zawodów wyczerpuje ją skwarny upał. Gra bardzo zajmująca.

Warszawa. Polonja—Jutrzenka 3:2 (1:0). Drużyna warszawska z trudem pobija przeciwnika.

Legja—Turyści 5:2. Nieprzewidywane zwycięstwo Legji.

Poznań. Warta—Ł. K. S. 5:2 (3:1). Zawrotne tempo gry.

* * *

Kraków. 30. 7. Ż. K. S. Hagibor I—**K. S. Podgórzanka I 5:1 (4:0).** Ładna gra **„Hagiboru", bramki** uzyskał S. Frommer.

31. 7. Ż. K. S. Hagibor I—R. K. S. Legja **II 5:3** (2:3). Zasłużone zwycięstwo. Bramki **strzelili:** Frommer (2), Wohlmuth (2) i Abend I (1).

Otwarcie kongresu esperantystów

(Od naszego korespondenta.).

Gdańsk, 31 lipca.

Otwarcie XIV. światowego kongresu esperantystów w Schuetzenhausie było godnem jubileuszu 40-letniego Esperanta. Nie byłbym w stanie streścić wszystkich przemówień przedstawicieli rządów oraz organizacyj krajowych.

Pani Isbruecker, zagajając otwarcie kongresu, zaproponowała na przewodniczącego kongresu p. Aeltermanna, zaś na wiceprzewodniczących pp. Adama Zamenhofa, syna twórcy Esperanta, Klemke, prof. Bujwida, Gueritte, Ehrenberga, Majorkiewicza, Cze, van Schoofsa, oraz 85-letnią Tuschinską. P. Privat, prezes Centralnego Komitetu Esper., alegorycznie przedstawił cele ruchu esperanckiego, zmierzającego do pogodzenia waśni na tle językowem i równouprawnienia małych i wielkich narodowości.

W imieniu Senatu W. M. Gdańska powitał kongres senator Strunk, następnie przedstawiciel Komisarza Ligi Narodów, van Hamela; w imieniu Komisarza Polski Dra Strassburgera, radca legacyjny Zalewski wyraził swą radość z powodu wyboru Gdańska na miejsce kongresu, po którego zwiedzeniu kongresowcy będą, jak się wyraził, mieli sposobność wyrobić sobie zdanie o kulturze tego starego miasta. Nadto w imieniu rządu polskiego zaprosił obecnych do stolicy Polski Warszawy, która oczeku je miłych gości. Bezpośrednio po przemówieniu Zalewskiego, sekretarz kongresu odczytał telegram ministra Sokala z Genewy, który wzbudził nadzwyczajny entuzjazm.

W dalszym ciągu nastąpiły przemówienia oficjalnych przedstawicieli rządów Austrji, Niemiec, Hiszpanji, Holandji, Grecji itd., oraz przedstawicieli organizacyj.

Przez przeciąg dwuch godzin uczestnicy słyszeli mowców, którzy ze swoim narodowym temperamentem i swadą, jednak wszyscy w tym samym języku, w sposób dla wszystkich nader zrozumiały, przemawiali, co robiło wrażenie, jak gdyby cały cywilizowany świat był tu zebrany.

Na pierwszem posiedzeniu pełnego kongresu, omawiano szereg aktualnych spraw wewnętrznych i organizacyjnych. Ponadto odbywa się mnóstwo posiedzeń fachowych, m. in. bankowców, nauczycieli, kupców, pocztowców i t. d.

Posiedzenie grupy żydowskiej odbyło się pod przewodnictwem p. Lejzerowicza. Uchwalono uprosić Brytyjski Komitet Biblijny, by zechciał oddzielnie wydać Stary Testament, bowiem dotychczasowe wydanie zawiera Stary i Nowy Testament w jednym tomie. Sprawa ta będzie przedłożona odpowiednim czynnikom na kongresie. Przewodniczący posiedzenia Żydów otrzymał też mandat przemawiania w imieniu Żydów na plenum kongresu.

Wasz korespondent przemawiał dziś w imieniu Żydów przez radio Gdańsk-Königsberg w językach esperanckim i hebrajskim. **Leo Turno.**

Protektorat nad warszawskiemi uroczystościami esperanckiemi objęli: Minister Spraw Zagranicznych Zaleski, Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Dr. Dobrucki, Prezydent m. Warszawy inż. Słomiński, Prezes Rady miejskiej pos. Jaworowski i Komisarz Rządu Jaroszewicz.

Na czele Komitetu Reprezentacyjnego stoi prezes Delegacji Stowarzyszeń Esperanckich w Polsce — **Prof. Bujwid.**

Otwarcie kongresu federacji związków zawodowych

Paryż, 1. 8 PAT. Pod przewodnictwem Anglika Purcella nastąpiło tu otwarcie drugiego zwyczajnego kongresu międzynarodowej federacji związków zawodowych. W kongresie bierze udział 250 delegatów. W przemówieniu powitalnem Purcell sławił Rosję, utrzymując, m. in. że pomimo opozycji kapitalizmu i nieporozumienia z robotnikami Europy zachodniej wysoko dzierży ona czerwony sztandar. Przeciwko tym usiępom mowy Purcella zaprotestował żywo Francuz Jouhaux w charakterze członka prezydjum konfederacji. W odpowiedzi na protest Jouhaux wyjaśnił Purcell, iż wyraził jedynie swój pogląd osobisty nie przedstawiając natomiast poglądu prezydjum konfederacji.

Kto zburzył miejscowość Orchies?

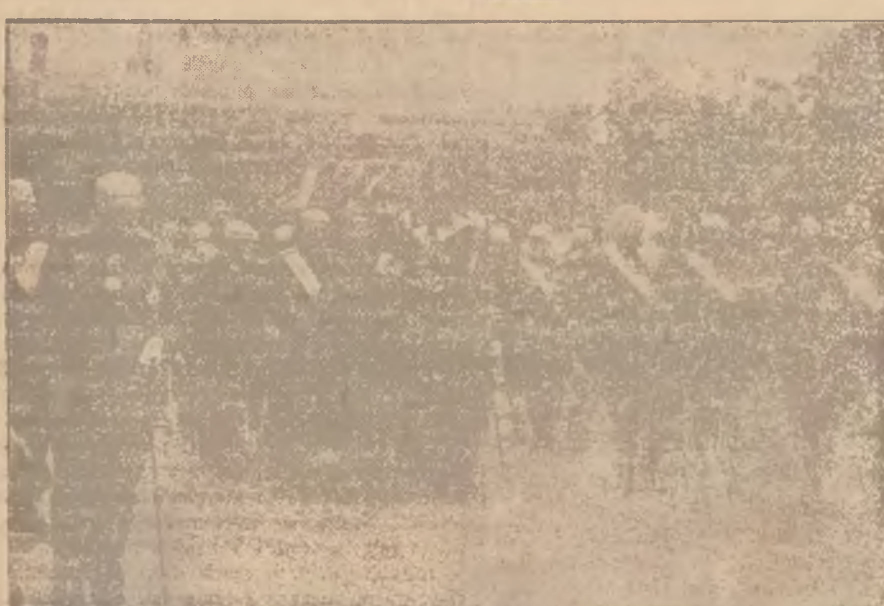
(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 1. 8 (P.) Rada miejska w Orchies rozpatrywała na ostatniem posiedzeniu treść oficjalnego oświadczenia niemieckiego w odpowiedzi na mowę Poincarego, wygłoszoną w Orchies. Niemcy, jak wiadomo, w oficjalnym komunikacie starali się zrzucić odpowiedzialność na Francuzów za doszczętne zniszczenie tego miasta. W związku z tem rada miejska w Orchies uchwaliła zatwierdzić uchwałę z dnia 25 września 1914, mocą której stwierdzono, że winę zniszczenia miasteczka ponoszą wyłącznie wojska niemieckie.

Wezuwjusz sroży się

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Neapol, 1. 8 (D.) Po chwilowem osłabieniu czynność Wezuwjusza znowu się wzmogła. Lawa w wielkiej ilości płynie tą samą doliną co i w listopadzie r. z. Silne wybuchy wulkanu trwały przez całą noc.



Pogrzeb króla Ferdynanda rumuńskiego.

10 ofiar kąpieli w jednym dniu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 1. 8 (T.) W dniu wczorajszym utonęło w Berlinie i okolicy w czasie kąpieli 10 osób.

Pokaźny spadek po królu Ferdynandzie

Nie licząc nieruchomości — 300.000.000 lei.

„Chicago Tribune" ocenia w korespondencji z Bukaresztu wartość spadku pozostawionego przez zmarłego króla rumuńskiego Ferdynanda. Inwentarz dokonany po śmierci króla stwierdza rzekomo, że król Ferdynand pozostawił swym dzieciom w gotówce, akcjach i obligacjach, nie licząc nieruchomości, przeszło 300,000.000 lei.

Dziennik oblicza, iż księciu Karolowi dostanie się około 60 miljonów lei, to znaczy od 250—3000 tysięcy dolarów. Niezależnie od tego przypadłyby mu sumy będące odpowiednikiem wartości nieruchomości, które powinien odziedziczyć w Rumunji. Sumy te mają być bardzo poważne.

• • •

Onegdaj zakończyły się 4-dniowe manewry lotnicze, których celem było badanie możliwości obrony Londynu przed atakiem samolotów. Podczas manewrów urządzono 105 ataków lotniczych na Londyn, z tego, jak się okazuje, połowa była skuteczną. Samoloty przerwały się przez ogień zaporowy artylerji przeciwlotniczej oraz przez łańcuch samolotów, chroniących Londyn, dostały się do śródmieścia i te oretycznie zdołały zniszczyć ważniejsze budynki i połączenia kolejowe. Wnioskiem manewrów lotniczych ma być opracowanie nowego planu ochrony lotniczej Londynu.

Przed podpisaniem układu handlowego pomiędzy Niemcami a Czechosłow.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 1. 8 (T.) Dowiaduję się, że rokowania handlowe niemiecko-czeskosłowackie posuwają się w szybkiem tempie naprzód. Finalizacji rokowań i podisania układu handlowego należy spodziewać się w początkach sierpnia.

Miasto Kottbus daje inicjatywę nowego lotu transatlantyckiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 1. 8 (T.) Miejscowość **Chocieborz** (Kottbus), która wsławiła się wylądowaniem na jej terytorjum lotników amerykańskich Chamberlina i Lewina, postanowiła własnym sumptem urządził lot ponad Oceanem. Lot dokonany będzie na aparacie Junkers W33. Przygotowania już się rozpoczęły.

Ostrożnie z lodami!

Kilkadziesiąt osób uległo zatruciu po spożyciu lodów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 1. 8. Wczoraj pogotowie ratunkowe i szpitale zaalarmowan zostały doniesieniami, że zachorowało wśród objawów zatrucia kilka dzisiąt osób, głównie na Kleparowie. Stacja ratunkowa do późnej nocy udzielała pomocy i odstawiała do szpital wijących się z bolu ludzi. Zatruciu uległa m. in. rodzina Krawczyków (mąż, żona i syn), rodzina Schusterów, Syma Bartel i czterdzieści kilka innych osób.

Jak narazie zdołano ustalić, przyczyną zatrucia był barwik sztuczny, użyty do lodów, sprzedawanych przez pokątnego handlarza.

Wiadomości sportowe

Sukces lekkoatletów polskich w Belgradzie

W I. dniu zawodów prowadzi Polska 42:28

Po pierwszym dniu zawodów międzypaństwowych między reprezentacjami Polski i Jugosławji, rozgrywanych w Zagrzebiu, prowadzi w klasyfikacji ogólnej Polska 42 punktami przeciwko 28 punktom, zdobytym przez Jugosłowian. Poszczególne wyniki pierwszego dnia zawodów były następujące:

Pchnięcie kulą: 1) Ambrozy (ugosławja) 13.06 m, 2) Górski 12.99 m, 3) Baran.

Bieg 100 m: 1) Szejnach 11.1 s., 2) Dobrowolski.

Skok wwyż: 1) Jakupic (Jugosławja) 175 cm., 2) Fryszczyn 170 cm., 3) Mierzejski.

Bieg na 400 m: 1) Weiss 52.2 sek., 2) Rothert.

Rzut oszczepem: 1) Nesner (Jugosławja) 53.69 m. rekord jugosłowiański, 2) Smakulski 53.09, 3) Dobrowolski.

Bieg 1500 m: 1) Foryś 4:14.2, 2) aworski.

Sztafeta 4x100 m: 1) Polska w składzie: Szejnach Kasperkiewicz, Sikorski, Dobrowolski, czas 44 sek., 2) Jugosławja.

• • •

Przegląd krajowy i zagraniczny.

Wyniki krajowe: Bielsko. BKS—Biała Lipnik 5:2, Kraków. Sparta—Podgórze 1:0, Korona—Pogoń 2:0, Garbarnia—Olsza 2:0, Szczakowa. Cracovia komb. —Szczakowianka 6:4.

Wyniki zagraniczne: Wacker Wiedeń—Sabaria 5:2 w Steinamanger. Gradjański Zagrzeb—Grazer AC 1:0 w Zagrzebiu. Węgry—Francja waterpolo 9:2 w Budapeszcie. Węgry—Austrja boks. 11:5 w Budapeszcie. Czechosłowacja—Austrja lekka atletyka 50.5:2.2 pkt. we Wiedniu. Austrja—Węgry fotball na motocyklach 9:1 we Wiedniu. Dziesięciobój o mistrzostwo Finlandji w Helsingforsie 1) Paavo Yrjoela 8018 pkt., rekord światowy.

Miedzynarodowe regaty wioślarskie i mistrzostwa Polski w Bydgoszczy, sprowadziły olbrzymią ilość osad zagranicznych i były dzięki temu jedną z największych imprez sportowych Polski w sezonie bieżącym. Długoszewski AZS Kraków poprawił rekord Polski w biegu jedynek, w których zwyciężył AZS Warszawa zdobył poraz trzeci mistrzostwo w biegu ósemek. W regatach brali udział Niemcy, Francuzi, Belgowie, Węgrzy, Polacy.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 1. VIII. Akcje nieco mocniej. Dolar utrzymany.

Akcje: Zieleniewski 17.75 ex kupon, Elektrownia 39, Chodorów 138,50, 139, Chybie 5.80.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju mocniejszego. Zainteresowanie w dalszym ciągu słabe przyczem jedynie cztery papiery w tranzakcji przy stosunkowo malych obrotach Chodorów i Chybie mocniej. Zieleniewski z dniem dzisiejszym ex kupon płaci za rok ubiegły dywidendę 1,25 zł. od jednej akcji.

Z Papierów niekolowanych. Jaworzno mocniej przy silniejszym zaintersowaniu w placeniu 19,50, z innych papierów Bank Polski 138. Nobel 4,70 i Dolarówkę 55,50. Ruch słaby.

Na rynku walut i Dewiz tendencja utrzymana. Nastrój dla dolara gotówkowego pod wpływem silnego zaofiarowania nieco słabszy. Dewizy utrzymane. Obroty nieco większe W Krakowie gotówka dolarowa 8,91½—8,92, czeki bankowo 8,94—8,95, Warszawa gotówka 8,91½—8,92, czeki 8,93,90, Lwów gotówka 8,91—8,91¾, czeki 8,94—8,94½, Katowice gotówka 8,92—8,92½, czeki 8,94½. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8,88, za czeki 8,91.

W godzinach popołudniowych na rynku efektów sytuacja nie uległa zasadniczym zmianom. Kursy utrzymały się na poziomie giełdowym przy minimalnych obrotach i słabem zainteresowaniu.

Giełda warszawska

Warszawa 1 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·91. sprz. 8·94. kup. 8·89
Belgja 124·40, 124·71, 124·09.
Holandja 358·50. sprz. 359·40, kup. 357·60
Londyn 43·44 sprz. 43·55, knp. 43·33
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. knp. 8·91.
Paryż 35·07, sprz. 35·16. knp. 34·99
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45.
Szwajcarja 172·32, sprz. 172·76, kup. 171·89
Włochy. 48·70. 48·82. 48·58,
Wieden 125·95. kup. 126·26. sprz. 125·64

Papiery procentowe. Pożyczka kolejowa 102,50—103, 5% pożyczka konwersyjna 62, 5% pożyczka kolejowa 61, Premjówka dolarowa 54,50—54. Tendencja nieco mocniejsza.

Warszawa. 1. 8. PAT. Akcje. Bank dyskont. 130, Handl. 6,70, Polski 139 2/5, 139,50, Siła i światło 74, Częstocice 3,10, Wysoka 116, 115, Cukier4,85, 4,90 4,85, Węgiel 91,25, 91,50, Nobel 48,50, 49, 48,75, Lilpop 29, 29,20, Modrzejów 9,10, 9, 9,15, Ostrowiec 80, 82, Rudzki 2,35, 2,37, 2,33, Ursus 16,25, Starachowice 57,50, 57,75, Żyrardów 17, Zawiercie 33, 33,25, Borkowscy 3,15.

Giełda lwowska

Lwów. 1. VIII. (O) Giłda akcyjna Browary 133, Lokomotywy 1,50, Niemojewski 1,25, Tespy 26—25,65. Skromne obroty w akcjach przemysłowych po cenach o wiele niższych, aniżeli ostatnio notowano Zainteresowanie naogół bardzo słabe. Tendencja zniżkowa.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 1 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 284·15, Belgrad 12·47. Berlin 168·60 Bruksela 98·62. Budapeszt 123·68. Kopenhaga 189·65 Londyn 34·43. Madryt 121·00. Medjolan 38·55. Nowy Jork 708·95. Oslo 188·10. Paryż 27·76 Praga 21·25 Sofja 5·11, Sztokholm 189·95. Warszawa 78·19—79·47 Zurych 136·75, Amerykańskie 706·20. niemieckie 168·30 angielskie 34·37. polskie —·— —·— szwajcarskie 136·60 czeskie 20·98 Węgierskie 123·97.
Akcje: Zieleniewski 13·85, Silesja —·—. Fanto 8·90, Gal. karpaty 32·25, Galicja 100· . Siersza 4·53 bank małopolski —·— Bank Hip. — — Tepege. — —

Giełda zurychska

Zurych. 1. 8. PAT. Paryż 20,33, Londyn 25,21¼, Nowy Jork 5,19½, Belgja 72,20, Włochy 28,24, Hiszpanja 88,55, Holandja 208,10, Berlin 123,47½, Wiedeń 73,07½, Sztokholm 139,10, Oslo 134,10, Kopenhaga 138,90, Sofja 3,75, Praga 15,39, Warszawa 58, Budapeszt 90,52½, Białogród 9,10, Ateny 6,80, Konstantynopol 2,62, Bukareszt 3,13¾, Helsingfors 13,10, Buenos Aires 220,75.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. 1. VIII. Warszawa 11,20, Londyn 485,59, Paryż 391,50, Wieden 14,10, Praga 296,50, Włochy 544, Belgja 13,90½, Budapeszt 17,46, Szwajcarja 19,26, Helsingfors 2,52, Sofja 0,72½, Holandja 40,07, Oslo 25,83, Kopenhaga 26,75, Sztokholm 26,79½, Hiszpanja 17,05, Tokio 47,12, Bukareszt 61, Berlin 23,78½, Belgrad 176.

Prof. Einstein o kinie, psychologji powojennej, muzyce i losach Europy

Prof. Einstein zasadniczo nie udziela wywiadów, ale raz uczynił wyjątek dla pewnego przedstawiciela prasy, zaopatrzonego w rekomendację jego przyjaciela.

— Czy pańska teorja względności może znaleźć zastosowanie w życiu powszechnem? — zapytał dziennikarz.

— Nie, moja nauka nie ma nic wspólnego z życiem codziennem człowieka.

— Słyszałem, panie profesorze, że jest pan wielkim amatorem kina.

— Tak, wierzę w żywe fotografje, gdyż przynoszą one piękno szerokim masom ludzkości, pędzącym życie jednostronne i monotonne.

Dalej Einstein mówił o tem, że od czasu wojny psychologja świata się zmieniła. Daje się obserwować beznadziejność w naszych smutnych czasach. Człowiek zaczyna powracać do siebie samego. Stąd nowe prądy w sztuce i literaturze. Człowiek szuka wewnętrznej pociechy dla cierpień swego życia zewnętrznego.

Einstein znany jest także jako wielki zwolennik muzyki. Zdaniem jego, muzyka nietylko jest uczuciem, lecz również ideą. Przez muzykę zrozumieć można rozmaite subtelności myśli, których niepodobna wyrazić słowami Muzyka jest objektywizacją przeżycia.

— Człowiek — wyjaśnia Einstein — otoczony jest życiem, jak wskakujący do morza otoczony jest wodą. Człowiek nie może widzieć życia, bo nazbyt jest niem pochłonięty. Muzyka podnosi człowieka ponad powierzchnię i czyni go zdolnym co jaśniejszego widzenia wszystkiego.

— Najlepsze, czem życie może nas obdarzyć, jest oblicze promieniejące szczęściem — ciągnie dalej Einstein.

— A czy szczęście jest rzeczą najszczytniejszą w życiu? — zapytał dziennikarz.

— Jeżeli człowiek postawił sobie za cel dopięcie szczęścia dla siebie samego, nigdy tego szczęścia nie znajdzie. Nie można dążyć do szczęścia tylko egoistycznego. Największą radością w życiu jest to, by widzieć szczęście u innych.

— A jakiego pan jest zdania o wojnach?

— Jestem pacyfistą i sądzę, że jeżeli Europa nie stanie się pacyfistyczną, to czeka ją zagłada.

Wiadomości gospodarcze

KARTEL UBEZPIECZENIOWY

Na posiedzeniu rady Zrzeszenia Towarzystw Ubezpieczeń od ognia dnia 30 z. m. w Warszawie: 1) nastąpiło wejście angielskiego otw. ubezpieczeń „Alliance“, działającego w Polsce, do kartelu ubezpieczeniowego, 2) postanowiono od 1 października br. przystąpić wyłącznie do gotówkowego inkasowania wkładek ubezpieczeniowych, 3) postanowiono od 1 września br. obniżyć prowizję ajentów w dziale ubezpieczeń przemysłowych.

Po wejściu do kartelu firmy „Alliance“, wszystkie prywatne towarzystwa ubezpieczeń od ognia, zostały objęte ścisłym kartelem.

WPROWADZENIE POŚREDNICTWA POCZTOWO-TELEGRAFICZNEGO. Z polecenia Ministerstwa poczt i telegrafów zarząd pocztowy w najbliższym czasie ma ustanowić pomocniczą instytucję służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej pod nazwą pośrednictwa pocztowo-telegraficznego. Nowe te urzędy będą najniższemi w hierarchji urzędów pocztowych i bardziej ograniczonemi w działalności, niż agencje. Do kompetencji tych pośrednictw będą należały wszystkie zwykłe przesyłki listowe i telegraficzne (za wyjątkiem pośpiesznych). Pośrednictwo to będzie podlegało osobie, która bezpłatnie (!) zadeklaruje swoją pracę dla dobra miejscowej ludności.

MOBILIZACJA WAGONÓW TOWAROWYCH. Poszczególne dyrekcje kolei państwowych z polecenia Ministerstwa komunikacji dokonały w ostatnich tygodniach zgromadzenia w okręgach węglowych znaczniejszych ilości węglarek, które będą użyte do przewidywanych wzmożonych transportów węgla kamiennego. Ponieważ jednak wzrost przewozu węgla kamiennego dotychczas nie nastąpił w tym stopniu, jak się tego spodziewano, część tych wagonów skierowano do dyrekcji na kresach wschodnich, gdzie będą one służyły dla przewozu materjałów drzewnych, których dużo nagromadziło się w oczekiwaniu na eksport zagraniczny.

NIEMIECKO - CZECHOSŁOWACKI TRANZYT PRZEZ POLSKĘ. Specjalna komisja złożona z przedstawicieli kolei polskich, niemieckich i czechosłowackich, urzędująca w Dreźnie, w ostatnich dniach opracowała projekt przepisów przewozowych, rachunkowych i rozrachunkowych, dotyczących komunikacji towarowej między Czechosłowacją a Niemcami i Prusami Wschodniemi, drogą tranzytową przez Polskę. Przepisy te po zaopiniowaniu zainteresowanych sfer mają wejść niebawem w życie. Wprowadzenie tej komunikacji będzie ważnym krokiem naprzód w rozwoju międzynarodowego ruchu tranzytowego z udziałem Polski.

Rzeczy ciekawe

KONKURS — BRZYDOTY. Pod Paryżem odbyło się niedawno rozdanie nagród za — najbrzydsze psy. Na pustym terenie zgromadziły się tłumy najuboższej ludności ze swymi kundlami. Właściciele najbrzydszych psów otrzymali nagrody w postaci artykułów spożywczych.

REKORD PŁODNOŚCI. W Middleadrift, w Stanach Zjednoczonych, pewna kobieta urodziła w ciągu 24 godzin pięcioro dzieci. Troje z nich i matka zmarło po kilku godzinach. Dwoje jest zupełnie zdrowych.

DE PINEDO GENERAŁEM BRYGADY LOTNICZEJ. Z Rzymu donoszą o awansie pułk. de Pinedo na generała brygady lotniczej. Znakomity lotnik i rekordsman włoski, de Pinedo jest podobno Żydem.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Po wyborach na Kongres

Wyniki wyborów w naszym okręgu znane będą dopiero we czwartek, ponieważ brak jeszcze wiadomości z prawie wszystkich miast prowincjonalnych. Wyborcza komisja okręgowa zbiera się w środę celem dokonania ostatecznego skrutynium.

Niema tygodnia bez katastrofy samochodowej pod Myślenicami

Wczoraj pod Myślenicami wydarzyła się znów katastrofa automobilowa. Automobilem jechał konsul austrjacki, p. Lewalski wraz z szoferem. Koło Jawornika auto napotkało furmankę chłopską, jadącą lewą stroną drogi. Mimo kilkakrotnego sygnalizowania, furmanka jechała dalej lewą stroną. W ostatniej chwili, gdy szofer zdecydował wymijać, furmanka nagle skręciła w prawo. Szofer, chcąc uniknąć zderzenia z furą, skręcił nagle i auto runęło do przydrożnego rowu. Dzięki jednak temu, że auto jechało z szybkością około 20 klm. katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar. Auto zostało jednak silnie uszkodzone, p. konsul Lewalski i jego szofer poranieni.

Rannym udzielił pierwszej pomocy, jadący autem, p. Arnold Haber.

POŁAMANE ŻEBRA. Wczoraj popołudniu wezwano pogotowie ratunkowe do Górki Narodowej pod Krakowem, gdzie Tomasz Chaja, murarz, pobity został ciężko kamieniami przez pijanych towarzyszy, doznając złamania paru żeber w okolicy serca. Rannego przewieziono do szpitala św. Łazarza, sprawcami zajęła się policja.

— NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Aron Wasserlaub, agent handlowy, jadąc na wozie, najechany został przez auto, wskutek czego doznał silnych potłuczeń. — Marja Wyżgowa (lat 50), potrącona została przez tramwaj i do znała szeregu potłuczeń na głowie. W obydwu wypadkach pomocy lekarskiej udzieliło pogotowie.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.